

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 25 (815)

22 CZERWCA 2007 R.

Cena detaliczna 2 zł w tym VAT 7%

Muzyka jak modlitwa

Na osiem dni Sanok stał się festiwalową stolicą kultur. – Zadedykowaliśmy ten festiwal społeczności Ziemi Sanockiej i Podkarpacia. Jest to nasze podziękowanie za to, że franciszkanie od kilkuset lat ubogacają się wielością kultur mieszkańców tej ziemi – mówi gwardian o. Stanisław Glišta.



Ratownictwo naszą specjalnością

Mamy europejskiej klasy szpitalny oddział ratunkowy, specjalistyczny personel, mamy sprawne służby ratownicze. Popis udzielania pomocy powypadkowej eksperci z Polski ocenili bardzo wysoko. Sanok na piątkę zdał egzamin z ratownictwa.



Protest „Sokoła” może zahamować uporządkowanie terenu po b. lodowisku na kilka lat

Czego chcemy? Igrzysk?

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zablokowało działania zmierzające do sprzedaży terenu i nieruchomości po byłym lodowisku. Skierowało do Prokuratury Rejonowej doniesienie o podejrzeniu popełnienia przez burmistrza przestępstwa polegającego na chęci sprzedania nieruchomości, mimo iż w sprawie jej własności toczy się postępowanie administracyjne. We wtorek (19 bm.) burmistrz odwołał zaplanowany na następny dzień przetarg.

Na czele grupy sanoczan sprzeciwiającej się sprzedaży „lodowiska” stanął poseł Marian Daszyk. Ich działania były równocześnie formą dezaprobaty dla idei wybudowania w tym miejscu obiektu handlowo-usługowego typu „galeria” z parkingiem na 250 samochodów. Zgłosili swoją koncepcję wykorzystania tego obiektu na halę sportową do ćwiczeń dla dzieci i młodzieży.

Wcześniej z zamiarem zagospodarowania terenu po b. lodowisku wystąpił burmistrz Sanoka, ogłaszając konkurs na opracowanie wstępnego projektu. Wpłynęły nań cztery oferty, które 19 września 2006 roku zostały przedstawione radzie miejskiej. Wtedy to rada podjęła uchwałę o sprzedaży nieruchomości w drodze przetargu. Konsekwencją decyzji radnych było zlecenie rzeczoznawcy wyceny nieruchomości (86,67 arów) wraz z konstrukcją staliową, budynkiem administracyjnym i maszynownią. Ich wartość została wyceniona na ponad 6 mln. zł. Następnie ogłoszony został przetarg ograniczony do podmiotów, które złożyły wcześniejszą ofertę na zagospodarowanie tego terenu. Zgłosiło się doń trzech inwestorów. W budżecie na rok 2007 rada miasta uwzględniła przychód majątkowy z tytułu sprzedaży gruntu po b. lodowisku.

Poseł wie lepiej

– Zgoda na tę inwestycję byłaby ogromnym błędem. Zniszczyłaby handel, całkowicie zakorkowała miasto. Wierzę, że uda się nam powstrzymać ten walec i skłonić radnych do zmiany uchwały, a tym samym nie dopuścić do sprzedaży – twierdził poseł Daszyk. Przekonany był o tym także Bronisław Kiejar, prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które zabiega o zwrot budynku „Kina” i 42-arowej działki. – To nie jest teren Urzędu Miasta i nigdy nim nie był, poza czasami komuny, która go



W Sanoku nieprzerwanie trwa moda na protesty. Pojawiła się w związku z planowaną budową parkingu podziemnego w Rynku, przeszła na wielopoziomowy parking za halą targową, teraz opanowała obiekt b. lodowiska. Podobno na tym polega demokracja, że można władzy pokazać „kuku”. Na zdj. konferencja prasowa zwołana na b. Torsanie.

zawłaszczyła – podkreślał. Na patriotycznej nucie grał także Wacław Drwiga wiceprzewodniczący zarządu rady dzielnicy Błonie. – To, co Ojczyzna dała młodzieży za czasów II RP, nie należy jej odbierać – apelował.

Hej, Sokoly...

W 2005 roku TG „Sokół” zwróciło się do MSWiA o unieważnienie decyzji Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie z 1949 roku likwidującej Sokola w Sanoku, co ministerstwo uczyniło. Decyzja ta otworzyła „Sokołowi” drogę do odzyskania majątku. Burmistrz W. Blecharczyk odwołał się od tej decyzji, ale ministerstwo ją podtrzymało. Wystąpił wtedy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który wstrzymał jej wykonanie. W odpowiedzi TG „Sokół” odwołało się do NSA. Sprawa do tej pory nie została rozstrzygnięta.

Szkoła mistrzów

Wizję przeznaczenia terenu b. lodowiska, przy wykorzystaniu elementów konstrukcji i dachu, nakreślił zasłużony dla sanockiego sportu Stefan Tarapacki. – Byłby to obiekt zamknięty w postaci hali z bieżnią 200-metrową, przeznaczony do pracy szkoleniowej z dziećmi i młodzieżą. Pozwoliłby przyciągnąć ich do sportu i umożliwił osiągnięcie wspaniałych wyników – zapewniał. Wtórował mu poseł, twierdząc, że sprawność fizyczna młodzieży pogarsza się dramatycznie. Jego zdaniem, uprawianie sportu to najlepsza recepta na wiele schorzeń współczesnej młodzieży. W uniesieniu deklarował, że projektem sanoczkim, na bazie którego można będzie zbudować program rozwoju sportu dla całego kraju, postara się zainteresować Ministerstwo Sportu.

Dokończenie na str. 6.

Choć szron na głowie, w sercu ciągle maj...

Przyjechali z bliska i bardzo daleka – z USA, Kanady, Anglii, Francji, Niemiec, Rosji – aby wziąć udział w jubileuszu 60-lecia swojej szkoły, sanockiego „mechanika”. Chcieli spotkać się z kolegami i profesorami, a także przywołać wspomnienia z młodości, które mają do siebie, że upływający czas dodaje im magii i kolorytu. Odświętni, z bi-ciem serca przekraczający progi dawnej „budy”.

Przywitał ich stary gmach, z charakterystycznymi kolumnami, który powstał przy ulicy Stróżowskiej w 1960 roku. Wcześniej uczniowie uczyli się jeszcze w kantinie Sanockiej Fabryki Wagonów, a później w budynku przy ulicy Lipińskiego. Placówka nosi obecnie nazwę Zespołu Szkół nr 2 im. Grzegorza z Sanoka, jednak wśród sanoczan wciąż funkcjonuje jako Zespół Szkół Mechanicznych czyli popularny „mechanik”.

Czy mnie jeszcze pamiętasz?

Najpiękniejsze były właśnie te pierwsze spotkania, na szkolnym korytarzu, a później w klasach: dawne miejsce w ławce, nazwiska odczytywane z dziennika, dźwięk szkolnego dzwonka. – Nie da się opisać, co czułam, spotykając dziewczyny po 39 latach. Płakałam, jak bób – opowiadała Irena Szkółka (z domu Szul). Jak rozpoznały się w tym tłumie? – Krysię Drwiegową, obecnie Rożek, zidentyfikowałam po charakterystycz-



Niektórzy pokonali nawet ocean, aby uściskać swoich szkolnych przyjaciół. Na pytanie, jaki to był zjazd, Teresa Maciejczyk (na zdjęciu) odpowiedziała bez wahania: – Wyjątkowo całusny!

nym ruchu głowy. Zaraz wysłałam do niej naszą koleżankę Marysię Kotlarz, aby zapytała, czy ona to naprawdę ona? Panie widziały się ostatni raz na rozdaniu dyplomów w 1968 roku...

Emocje towarzyszyły też profesorom. – Byłem wzruszony, widząc przed sobą swoich wychowanków z rocznika 1951 i kolejnych. Przyjemnie było wspominać te piękne lata. Z niektórymi uczniami spotykałem się już podczas wcześniejszych zjazdów, toteż pamiętałem ich imiona i nazwiska. „Dziewczyny” nawet pocałowały mnie w policzki – wyznał z rozrzewieniem 82-letni Mieczysław Bodziak, najstarszy przedstawiciel nauczycielskiego grona szacownej jubilatki.

W korowodzie roczników

Później wszyscy ruszyli pochodem do hali „Arena” na oficjalną część uroczystości, poprzedzani przez orkiestrę dętą. Kilkaś osób przemaszzerowało ulicami, odprowadzani zyczliwym spojrzeniem przechodniów. Znaczna część pracowników dawnego „Autosanu” i „Stomilu” to absolwenci tej szkoły, od początku ukierunkowanej na kształcenie kadr dla przemysłu motoryzacyjnego, a pod koniec lat 60. również chemicznego. To właśnie wtedy pojawiły się w jej murach dziewczęta, co zaowocowało w przyszłości wieloma szkolnymi małżeństwami.

W „Arenie” odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu, którego dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego Waldemar Och, a następnie dziękczynna msza święta. Homilię wygłosił ks. Piotr Buk, który zachęcał uczestników, aby spoglądając na historię szkoły, spojrzeć również na historię swojego życia i dokonać rozrachunku z czasu, darowanego im przez Stwórcę.

Jest się czym pochwalić

Po mszy świętej przyszedł czas na gratulacje i życzenia, które przekazali przedstawiciele władz samorządowych, oświatowych, dyrektorzy zaprzyjaźnionych placówek. Bo dzisiejszy „mechanik” ma się czym pochwalić. Do tej pory szkołę opuściło 14,5 tys. absolwentów. Obecnie funkcjonują w nim trzy typy szkół, w tym liceum ogólnokształcące. Ostatnie trzy lata i olbrzymie zapotrzebowanie na kadrę techniczną spowodowało rozszerzenie specjalności w technikum. „Mechanik” nadal pozostaje największą szkołą w mieście i powiecie. W ubiegłym roku szkolnym placówka miała 1030 uczniów i zatrudniała blisko 100 nauczycieli.

Miłym upominkiem dla uczestników i gości był występ Chóru św. Cecylii, Zespołu Smyczkowego „Con Amore” (uświetniającego wcześniejszą liturgię), „Soul” oraz Formacji Tańca Towarzystwa „Flamenco”, które wzbudziły niekłamany podziw, szczególnie wśród starszych roczników. – Jakże oni piękni i utalentowani – wzdychał Władysław Szuba, przywołując czasy swojej zgrzebnej, powojennej młodości.

Dokończenie na str. 6

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy

GANIMY: Służby komunalne i drogowe za ogólny nieład w otoczeniu Białej Góry (tuż za mostem) oraz na placu obok parkingu nad Sanem, przed mostem. Najpiękniejsze, najliczniej odwiedzane przez turystów (w tym wielu zagranicznych) miejsca, przypominają śmietniska, tudzież skład materiałów budowlanych, będąc smutną wizytówką sanockiego grodu. W kwestii dbałości o czystość, estetykę i piękno, ciągle jeszcze bliżej nam do Wschodu niż Zachodu.



CHWALIMY: Ojców franciszkanów za profesjonalizm w kulturze i wspaniały prezent w postaci festiwalu „Jeden Bóg – wiele kultur”, jakim uraczyli sanoczan z okazji swego liczącego 630 lat pobytu w Grzegorzowym grodzie. Wielkie brawa za sam pomysł ukazania Sanoka jako miejsca ścierania się wielu kultur, za dobór i klasę zaproszonych artystów, za klimat i wreszcie za skromność, z jaką serwowali nam swe wspaniałe danie. Bóg zapłać!

emes

Zderzyły się dwa kolosy

W piątek (15 bm.) około godz. 14 doszło do groźnego wypadku na ulicy Lipińskiego, gdzie czołowo zderzyły się dwa TIR-y z drewnem. Jeden z kierowców został ranny.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem man próbował ominąć stojącą na drodze ciężarówkę volvo. Kierowca nie zauważył, że z naprzeciwka jedzie potężna scania wioząca drewno. Jej kierowca, usiłując uniknąć zderzenia, wjechał na chodnik. Nie uchroniło go to jednak przed kolizją. Siła uderzenia zniszczyła poważnie kabiny w obydwu pojazdach. Kierowca mana odniósł obrażenia, na szczęście niegroźne – wieczorem opuścił szpital. Droga z Sanoka do Zagórza przez kilka godzin była całkowicie zablokowana. Ruch przywrócono dopiero późnym wieczorem.

/k/



MARSHALLIARI DRĄŻEK

KAT na jesień

Koncert grupy Roman Kostrzewski & KAT, która dzisiaj miała zagrać w *Olimp Music Klubie*, został przeniesiony na jesień. Powodem zmiany terminu była mała przedsprzedaż biletów. Można je zwracać w sklepie *Sonic*. Na jesienny koncert będą inne bilety.

(b)

Foto śmieszki



Jak z pana taki Sokół, to sfruwaj pan stąd... I zabierz pan też tego gościa do Strachociny

Jak pomoże nam pan zrobić z lodowiska halę gimnastyczną, nie będzie się pan musiał z nami gimnastykować

ZETO w Sanoku

Szeroko znana w kraju firma ZETO – Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej – zawiązała do Sanoka. Wkrótce utworzy tu swój oddział, który będzie miał siedzibę w zakupionym od Autosanu S.A. budynku „Sanlux-u”.



Podczas pobytu w Sanoku prezes Banku Pekao SA Jan Krzysztof Bielecki interesował się działalnością ZETO na Podkarpaciu. Na zdj. podczas rozmowy z burmistrzem W. Blecharczykiem i prezesem ZETO Rzeszów Ryszardem Rzymem.

Do oddziałów rzeszowskiego ZETO działających w Krośnie, Przemyślu i Rzeszowie dojdzie kolejny, w Sanoku. – Idea ta dojrzała w nas, gdy kilka poważnych sanockich podmiotów gospodarczych zaczęło skarżyć się, że nie ma nas w ich mieście, a one chciały być kompleksowo przez nas obsługiwane. I oto jesteśmy – mówi Ryszard Rzym, prezes ZETO Rzeszów. – Znaczący udział

w tej decyzji mieli wódcze miasta, którzy pokazali, jak należy działać, jeśli chce się przyciągnąć do siebie inwestora. To ekipa z wielkimi ambicjami i pasją wypromowania Sanoka gdzie tylko jest to możliwe – dodaje prezes.

Kierownictwo ZETO zapowiada mocne wejście swojej firmy do Sanoka. – Nasza oferta przewiduje kompleksową obsługę wszystkich podmiotów i z tym

wystartujemy już od września. Równocześnie cały ten rok zamierzamy ukierunkować na promocję. Natomiast w przyszłym roku, po generalnym remoncie naszej siedziby (Sanlux), zechcemy otworzyć w niej salon sprzedaży, a także wystartować z nową ofertą, jaką będzie działalność konferencyjno-szkoleniowa – przybliży „sanockie” plany Janusz Błazej, wiceprezes ZETO Rzeszów. Obydwaj są przekonani, że mariaż z Sanokiem to bardzo trafny wybór. – Jeszcze nas tu formalnie nie ma, a zainteresowanie ze strony potencjalnych klientów jest bardzo duże. Poza tym, tu jest duża przychylność, serdeczność i przyjazny klimat. To nas dodatkowo mobilizuje do działania – uzasadnia Ryszard Rzym.

emes

ZETO (Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej) prowadzi usługi obliczeniowe, hurtownię danych, zajmuje się personalizacją wydruków dla firm ubezpieczeniowych, banków, przedsiębiorstw i jednostek administracji samorządowej. W województwie jest największą firmą w branży obsługującą rynek firm małych i średnich. W rankingach firm informatycznych zajmuje 130 m. w skali kraju. Wśród oddziałów wojewódzkich (jest ich 16) rzeszowski ZETO plasuje się w pierwszej piątce.

Nie zdążyli z toastem

Ukradli ze sklepu piwo na urodziny kolegi. Kradzież zauważyły ekspedientki. Złodziei ujęto w policyjnym pościgu.

Zdarzenia rozegrały się w miniony wtorek, tuż po godz. 16, w sklepie *Centrum* w Zagórzu. Dwóch młodych mężczyzn ukradkiem włożyło do plecaka dziewięć piw i kilka innych artykułów. Kradzież została zarejestrowana przez kamerę. Ekspedientki szybko zareagowały, ale złodzieje zdążyli uciec. Jeden z nich przyszczasnął drzwiami rękę sprzedawczyni. Na miejscu natychmiast pojawili się miejscowi policjanci. Zobaczyli uciekającego mężczyznę, którego zatrzymali po 100-metrowym pościgu. Młodzian miał przy sobie plecak z towarami. Drugiego po kilkunastu minutach namierzył na ulicach Zagórza patrol operacyjny z Sanoka (z komendantem sanockiej KPP w roli głównej). Obaj trafili do aresztu.

Jak ustalono, dwaj podejrzani: 24-latek z powiatu sanockiego i 27-letni mieszkaniec Jasła zdecydowali się na kradzież, aby uczcić urodziny kolegi podczas wieczornego ogniska.

/jot/

Pielęgniarki rozgoryczone

Pięćdziesiąt sanockich pielęgniarek ze szpitala oraz lecznictwa otwartego wzięło udział w poniedziałkowej manifestacji, zorganizowanej w Warszawie przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych.

Siostry znalazły się w samym środku wiecowego tygła. I podobnie, jak ich koleżanki z Polski, wróciły ze stolicy rozczarowane i rozgoryczone, gdyż nikt z nimi nie chciał rozmawiać. Ani przedstawiciele rządu, ani posłowie, a politycy, którzy pojawili się między nimi, próbowali zbić jedynie polityczny kapitał.



Małgorzata Sawicka, przewodnicząca międzyzakładowej komisji OZZPIP tak skomentowała na gorąco te wydarzenia: – Rząd nie tylko nas zignorował, ale też wystąpił do pilnowania naszej manifestacji 3 tys. policjantów, którzy otoczyli nas szczelnym kordonem. W pogotowiu stały wozy bojowe z armatkami. Do dziś mamy w uszach budzący grozę odgłos wojskowych butów, tupiących po asfalcie. Łzy nam ciekły po policzkach. Czy ubrane w pielęgniarskie czepki siostry, które przyjechały upomnieć się swoje prawa, stwarzały jakieś zagrożenie?!

(z)

Pomóż policji

Policja zwraca się do mieszkańców powiatu sanockiego z prośbą o pomoc w identyfikacji sprawcy rozboju dokonanego 26 kwietnia br. w Sanoku na ul. Sadowej. Młody mężczyzna około godz. 16 podszedł do kiosku, obezwładnił sprzedawczynię, po czym zabrał paczkę papierosów i 350 złotych.

Zdjęcie przedstawia portret pamięciowy sprawcy rozboju. Osoby, które rozpoznają widocznego na zdjęciu mężczyznę lub posiadają informacje, które mogą pomóc policji w ustaleniu okoliczności tego zdarzenia, proszone są o kontakt pod numerem tel. 013 4657408 lub 997, bądź e-mailem: sanok@podkarpacka.policja.gov.pl. Policja gwarantuje anonimowość.



KPP SANOK

Z POLICJI

Sanok

* Z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu trafił do szpitala (15 bm.) 33-letni mieszkaniec powiatu nowosądeckiego, który podczas prac przy ocieplaniu bloku przy ul. Sobieskiego spadł z rusztowania z wysokości 4 metrów.

* Policja poszukuje mercedesa sprinter, który został skradziony w nocy z 17 na 18 bm. z ul. Cegielnianej. Poszkodowany mieszkaniec Niemiec, czasowo przebywający w Polsce, oszacował wartość pojazdu na 57 tys. zł.

* W czasie sprawdzania dokumentów podczas kontroli biletów w autobusie na ul. Rymanowskiej wątpliwości kontrolerów wzbudziła okazana przez 17-letniego mieszkańca powiatu brzozowskiego legitymacja szkolna wydana przez ZS nr 4. Wezwani na miejsce policjanci potwierdzili, iż została ona przerobiona. Młody mężczyzna odpowie przed sądem za przestępstwo.

Besko

* W nocy z 13 na 14 bm. nieznany sprawca włamał się do sklepu spożywczego przy ul. Kolejowej. Jego łupem padł alkohol, papierosy i słodycze o wartości 5 tys. zł.

Gmina Sanok

* Na 1,2 tys. zł oszacował koszty naprawy opla astry 26-letni mieszkaniec Krosna, który wybrał się (17 bm.) na wyścigi samochodowe do Żaluża. Zaparkowany na poboczu pojazd został uszkodzony przez nieznanego sprawcę.

Zarszyn

* Policja ustala okoliczności tragedii, do której doszło w ubiegłą środę (13 bm.). W czasie prac polowych wykonywanych przez rodziców 4-letniego Huberta, przewrócił się ciągnik, który przyniósł siedzącego w nim chłopca. Mimo reanimacji podjętej przez mieszkającego w pobliżu lekarza rodzinnego, obrażenia dziecka okazały się śmiertelne.

W minionym tygodniu odnotowano wyjątkowy wysyp pijanych kierowców – zatrzymano ich aż 10, z czego ponad połowę stanowili rowerzyści. Byli to: ul. Jana Pawła II – 63-letni Jan S. (1,596 promila); ul. Szafera – 32-letni Paweł R. (3,255); Bykowce – 46-letni Mieczysław P., orzeczony 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów (1,323); Tyrawa Wołoska – 45-letni Kazimierz M. (2,499) oraz 26-letni Szczepan A. (1,701); Sanoczek – 49-letni Wiesław N. (2,079). W ręce policji wpadli ponadto: na ul. Okulickiego – 37-letni Zbigniew M. z powiatu leskiego, VW (0,609); w Tyrawie Wołoskiej – 20-letni Krzysztof W., BMW (0,903) oraz 34-letni Robert J., opel (0,588); w Komańczy – 21-letni Piotr S., opel (1,743). W Wisłoku Wlk. zatrzymano również 43-letniego Andrzeja D., który kierował ciągnikiem mimo sądowego zakazu.

KOMUNIKAT

W piątek (8 bm.) około godz. 9.50 na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic Dmowskiego i Jana Pawła II doszło do potrącenia 69-letniej kobiety. Kierowca uciekł z miejsca zdarzenia. Sanocka KPP prosi osoby, które były świadkami wypadku lub posiadają informacje na temat kierowcy pojazdu, o kontakt telefoniczny pod numerem 013 4657365 lub 997; bądź e-mailowy: sanok@podkarpacka.policja.gov.pl.

TYGODNIK SANOCKI
www.tygodniksanocki.eu
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Zaorać i wybudować od nowa

Czy utworzenie niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej może być sposobem na uzdrowienie sytuacji w naszym szpitalu? Szukając odpowiedzi na to pytanie, władze powiatu zaprosiły do Sanoka szefa takiej placówki, Krzysztofa Tuczapskiego z Zamościa. Gość nie krył, że aby zrealizować przedstawioną przez niego koncepcję, wszystko należałoby „zaorać” i stworzyć od nowa. Zamość w każdym bądź razie na tym skorzystał.

Wykładu doktora Tuczapskiego (na zdjęciu), który jest m.in. doradcą w ministerstwie zdrowia i sejmowej komisji zdrowia, wysłuchało w Sali Herbowej kilkadziesiąt osób, w tym pracownicy SP ZOZ.

Obecnie w kraju mamy 48 niepublicznych szpitali samorządowych. Działają one na zasadzie spółek. Organem założycielskim jest samorząd, który też dysponuje większością pakietem udziałów.

Szpital w Zamościu, który w 2004 roku miał 8 mln. zł długu, w 2006 roku mógł pochwalić się wynikiem finansowym netto w wysokości 1,1 mln zł. – Uważam, że formuła Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej wyczerpała się. Szpital jest normalnym zakładem pracy, który musi funkcjonować na zasadach gospodarki rynkowej i bilansować się – przekonywał prelegent.

Opcja „zero”

Warunkiem stworzenia niepublicznego ZOZ-u jest zlikwidowanie starej struktury. – Nie da się uniknąć kuracji wstrząsowej, choć nie jest to aż taka tragedia.



Dzień likwidacji jest zarazem dniem powołania nowej struktury, czyli jednoosobowej spółki – wyjaśniał. Jej prezes podlega właścicielowi (w przypadku Zamościa prezydentowi miasta) i radzie nadzorczej, co w dużym stopniu ułatwia podejmowanie decyzji.

Najbardziej bolesnym zabiegiem jest restrukturyzacja zatrudnienia. W przypadku zamojskiego szpitala w nowej firmie pracę otrzymało około 340 osób (w 2004 roku placówka zatrudniała 500 osób). – Osobiście ana-

lizowałem każde podanie, bo dla mnie każdy jest ważny, zarówno lekarz, jak i portier – podkreślał Tuczapski, dodając: – Najważniejsza jest restrukturyzacja myślenia załogi. Wszyscy muszą identyfikować się z zakładem i być jak jedna rodzina.

Ze struktury dawnego szpitala wyodrębniono większość poradni specjalistycznych i stację dializ, które rozpoczęły niezależny żywot, również na zasadzie placówek niepublicznych (w nich też znalazła zatrudnienie część „starej” załogi). Jedne oddziały zlikwidowano (położnictwo), a inne utworzono (hematologia).

Żyją i zarabiają

Szpital żyje głównie z kontraktu z NFZ (85 proc.) i tego, co zarobi, np. na wynajmie pomiesz-

czeń. Średnia płaca brutto wynosi: lekarze – 5400 zł (bez dyżurów), pielęgniarki 2250 zł, pracownicy administracyjni 2280 zł, personel średni 2280 zł i niższy 1320 zł.

Sytuacja finansowa placówki jest stabilna. Oprócz 1,1 mln. zł zysku netto w 2006 roku, spółka przeznaczyła 1,4 mln. zł na zakupy i inwestycje i 1,2 mln. zł na dodatkowe świadczenia dla pracowników. Zapłaciła też podatek od osób fizycznych – 750 tys. zł i przeznaczyła 1,6 mln. zł na kapitał zapasowy.

– Nie jestem „kapitalistycznym krwiopijcą”. Osiągam zysk, leczę normalnie ludzi, nawet tych nieubezpieczonych, cieszę się zaufaniem. Na pytanie, czy warto było przekształcać, odpowiadam: warto! – podsumował Krzysztof Tuczapski.

(jz)

Sanocka „Arena” – najlepsza na Podkarpaciu

Miła informacja dotarła do nas z Rzeszowa – sanocka hala widowiskowo-sportowa zdobyła 1. nagrodę i tytuł Budowa Roku Podkarpacia 2006 w dorocznym konkursie organizowanym przez rzeszowski Oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

„Arena” uznana została za najlepiej zaprojektowany i zrealizowany w ubiegłym roku obiekt sportowy w województwie podkarpackim (ex aequo z Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnym – kryta pływalnia „Otylia” w Strzyżowie). W uroczystym wręczeniu prestiżowych nagród wzięli udział wszyscy ojcowie sukcesu – inwestor (miasto Sanok), projektant (Studio Architektoniczne p. Gęsiarka z Kielc) oraz główny wykonawca (Krośnieńskie Przedsiębiorstwo Budowlane).

– Nagroda ta jest na pewno potwierdzeniem słusznej decyzji władz miasta – podważanej niejednokrotnie przez miejscowych sceptyków – i „dobrej roboty”, a dla nas jako zarządcy – potwierdzeniem naszych aspiracji do bycia najlepszymi w segmencie obiektów sportowych w Polsce – podkreśla z przekonaniem dr Damian Deleka, dyrektor MOSiR-u. – Sanok przełamał pewien stereotyp i udowodnił, że zamiast dwóch niezależnych obiektów można i warto stworzyć jeden – wielofunkcyjny. Sanocka Arena znana jest w całym kraju. Przyjeżdżają do nas delegacje znacznie większych i bogatszych miast, które są zainteresowane podobną inwestycją u siebie. Pytają o koszty, realizację, rozwiązania techniczne oraz o to, jak hala sprawdza się po roku użytkowania. Interesują się nią także w Europie – podczas Mistrzostw Świata w Hokeju na Lodzie w dużym uznaniem o „Arenie” wypowiedział się prezes IHF i nie była to tylko kurtuazja. Za dwa miesiące gościć będziemy przedstawicieli czeskiej Pragi, którzy również są zainteresowani budową takiej hali u siebie. To wszystko potwierdza, jak nowoczesny jest obiekt.

/joko/

Przyjemne z pożytecznym

Całe rodziny z Posady bawiły się podczas festynu „Witaj lato”, zorganizowanego przez Radę Parafialną, Spółdzielnię Mieszkaniową „Autosan” i Radę Dzielnicy Posada. Przy okazji udało się zebrać 9,5 tys. zł na pomoc dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji.



Dzielnicy festyn to już tradycja na Posadzie. I jeśli nawet umęczeni organizatorzy zerkają pod koniec imprezy, że to „już naprawdę ostatni raz”, następnego roku, gdy zbliża się czerwiec, festynowa machina rusza od nowa. Jak zawsze z aplauzem przyjęto popisy artystyczne dzieci z Przedszkola nr 4, SP3, G3 oraz grupy oazowej z parafii na Posadzie. Do zabawnych incydentów doszło też podczas losowania głównych nagród loterii fantowej. Najpierw szczęście dwukrotnie uśmiechnęło się do Aleksandry i Adama Tabiszów, fundatorów głównej nagrody (z których państwo Tabiszowie dzentelmeńsko zrezygnowali), a później Lucyny Sitarz, która wylosowała i komode i sokowirówkę. – Ludzie dobrze się bawili, a przy okazji dołożyli swoją cegiełkę na pomoc rodzinom z naszej parafii – podsumował zadowolony ks. Piotr Buk.

(z)

Nagrody dla prymusów

Doroczne podsumowanie pracy szkół ponadgimnazjalnych i placówek oświatowych podległych Starostwu Powiatowemu stało się okazją do wręczenia nagród starosty najlepszym uczniom w mijającym roku szkolnym.



Katarzyna Paciszewska z ZS nr 4 nie kryła radości z nagrody.

W gronie laureatów znaleźli się: Paweł Stapiński, Agnieszka Gryzb (I LO),

Kamil Gucwa, Katarzyna Twardak (II LO), Justyna Mikołajek, Brygida Jaroszczak (ZS1), Katarzyna Buczek, Maciej Zamojski (ZS2), Piotr Oblój, Piotr Darosz (ZS3),

Marcin Kardasz, Katarzyna Faciszewska (ZS4), Katarzyna Pantof, Edyta Pelczarska (ZS5), Justyna Sowa, Piotr Blama (ZS w Nowosielscach), Piotr Szczepny (SOSW).

Gratulując laureatom, starosta Wacław Krawczyk nie szczędził także słów uznania nauczycielom i dyrektorom placówek za ich znaczące osiągnięcia dydaktyczne, ale i systematyczny rozwój bazy technicznej. Poprzez

aktywny udział w wielu europejskich programach coraz częściej sięgają oni po pieniądze z funduszy europejskich, skutecznie też zabiegają o sponsorów. Do życzeń i gratulacji przyłączyli się Tadeusz Nabywaniec – przewodniczący komisji oświaty powiatu sanockiego oraz reprezentujące Kuratorium Oświaty Krystyna Chowaniec i Janina Czerepiuk, dla której spotkanie z sanocką młodzieżą i nauczycielami było zarazem pożegnaniem ze względu na przejście na emeryturę. Przekazane przez przedstawicieli starostwa kwiaty oraz serdeczne podziękowania za współpracę niemal do łez wzruszyły związaną od wielu lat z sanocką oświatą i bardzo cenioną w środowisku wizytatorkę.

/jot/

Przez kulturę do wnętrza

Powiatowe Centrum Wolontariatu zorganizowało warsztaty artystyczne i zajęcia terapeutyczne pod nazwą: „Przez kulturę do wnętrza osobowości młodego człowieka”. Było to możliwe dzięki programowi „Rozwój Inicjatyw Lokalnych”, ogłoszonemu przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Kulturowego. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł 14.650 zł.



Ile to radości może sprawić jeden zwyczajny dyplom. Na zdj. Utalentowana malarka Joanna Szulczewska otrzymuje go z rąk wiceburmistrza Mariana Kurasza i prezesa sanockiego Wolontariatu Czesławy Kurasz.

W programie uczestniczyło blisko sto osób, a zajęcia trwały dwa miesiące. W jednej grupie skupili się miłośnicy teatru, czyli aktorzy, w drugiej plastycy, czyli artyści, zaś pozostali korzystali z warsztatów terapeutycznych. Plonem zajęć był wernisaż pięknej wystawy prac plastycznych oraz przygotowana sztuka teatralna.

15 czerwca w sali herbowej Urzędu Miasta, z inicjatywy zarządu Powiatowego Centrum Wolontariatu, odbyło się spotkanie kończące realizację programu i będące jego prezentacją. – Dwie główne idee przyświecały nam w tych działaniach: wychowanie przez kulturę i miłość do naszej małej Ojczyzny. Staraliśmy się pokazać uczestnikom, jak pięknym miastem jest Sanok i nauczyć, jak to piękno do-

strzegać – powiedziała Urszula Matek, autorka i koordynatorka programu. Za piękne serca, za wrażliwość społeczną i dawanie radości innym dziękował sanockim młodym wolontariuszom zastępca burmistrza Marian Kurasz. Z kolei Maria Skoczyńska z uznaniem wyraziła się o poziomie artystycznym członków warsztatów zajęciowej, czego dowodem są sukcesy odnoszone przez nich w ogólnopolskich konkursach. W gościnne podwoje swojej placówki zapraszał Sławomir Woźniak kierujący Biurem Wystaw Artystycznych. Na zakończenie wyróżnieni uczestnicy programu otrzymali piękne dyplomy i upominki, które wręczała im prezes zarządu Powiatowego Centrum Wolontariatu Czesława Kurasz.

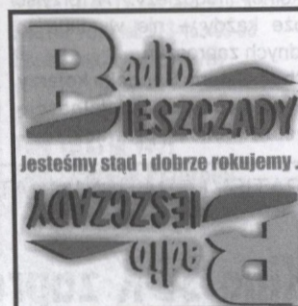
emes

„Wszystko co wielkie, jest wielkie przez serce”

Pani Dyrektor, Rada Pedagogiczna i uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Baryczy składają serdeczne podziękowania Fundacji Banku Zachodniego WBK S.A. „Bank Dziecięcych Uśmiechów” z siedzibą w Poznaniu i oddział w Sanoku za dofinansowanie wycieczki szkolnej do Warszawy. Dzięki ofiarności Fundacji „Banku Dziecięcych Uśmiechów” uczniowie przeżyli dwa niezwykle dni żywego kontaktu z historią i kulturą stolicy.

Serdecznie dziękujemy!

**CZYTELNIKU
ZGŁOŚ
SYGNAŁ!
013-464-27-00**



VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL

Bezpieczny dom to spokojne wakacje

Tylko w czerwcu do każdego zakupionego okna otrzymasz dodatkowe zabezpieczenie **ROTO SECUSTIC**.

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRZYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Smak urodzinowego tortu

Ze Sławomirem Woźniakiem – kierownikiem Biura Wystaw Artystycznych oraz Agatą Sulikowską-Dejena – historykiem sztuki rozmawia Joanna Kozimor

*** Galeria Sanocka obchodzi pierwsze urodziny. W opinii sanoczan okazała się strzałem w dziesiątkę. A jak „od kuchni” wygląda dwanaście minionych miesięcy?**

S.W.: – Myślę, że BWA osiągnęło pewną pozycję. Świadczy o tym chociażby liczba ludzi, którzy bywają na wernisażach, biorą udział w zajęciach edukacyjnych – jest ich całe mnóstwo.

A.S-D.: – O tej pozycji świadczą również nazwiska tych, którzy chcą wystawiać tu swoje prace. Na początku mieliśmy znacznie skromniejsze aspiracje. Szliśmy, że trudno będzie ściągnąć do Sanoka dobrych artystów, którzy wystawiają w najlepszych galeriach. Obawialiśmy się, że nie zainteresują się naszą ofertą. Bardzo pozytywnie zaskoczyło nas to, że wielu z nich przyjęło nasze zaproszenie.

niezżyte działania edukacyjne – artystyczne warsztaty dla dzieci i młodzieży mają już swoją renomę, podobnie jak i cieszące się ogromnym zainteresowaniem zajęcia w ramach Otwartego Uniwersytetu dla dorosłych.

S.W.: – Od początku było takie założenie, że nie będą to tylko wystawy, ale szeroka działalność edukacyjna. Wydaje mi się, że to optymalne rozwiązanie. W tym kierunku idzie większość podobnych placówek w Polsce.

A.S-D.: – Od wielu lat edukacja artystyczna w szkołach jest ograniczana, a z kulturą masową czasem trudno wygrać. Dlatego też placówki kulturalne – walczą o widza – muszą przejąć część edukacji artystycznej, żeby kształtować odbiorców swojej oferty.

galerii, łatwiej też sięgać po unijne środki, gdyż wiele programów ukierunkowanych jest właśnie na galerię.

*** Skoro o pieniądzech mowa – jak sobie z tym radzicie?**

S.W.: – Cóż, jak wszystkie placówki kulturalno-oświatowe w Polsce musimy uzupełniać nasz budżet pieniędzmi, które sami zarabiamy bądź otrzymujemy z małych programów unijnych oraz od sponsorów.

*** Ci chętnie wspierają kulturę?**

S.W.: – Teraz – po przetarciu ścieżek – jest z tym zdecydowanie lepiej, ale początki były straszne. Wszystkim darczyńcom jesteśmy bardzo wdzięczni, zwłaszcza Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu, który jest naszym stałym sponsorem i firmie Def z Zagórza, która wspiera nas materiałami plastycznymi.

*** Jakie najbliższe plany ma BWA?**

S.W.: – Na wakacjach cykl warsztatów artystycznych dla dzieci – czuliśmy się wręcz zobowiązani, aby je kontynuować. W październiku szykuje się nam fajna międzynarodowa impreza *Mediawave*, którą przygotowuje Urząd Miasta, Klub *Pani K* oraz BWA. Jesienią też – wraz ze słuchaczami uniwersytetu – wyruszymy szlakiem zamków słowackich. To już trzecia nasza wspólna wyprawa.

A.S-D.: – Ciekawe jest to, że uniwersytet funkcjonuje już jako pewna grupa towarzyska. To nie są tylko zajęcia. Panie zaprzyjaźniły się, celebrytka piątkowe spotkania przy herbacie, umawiają się na grilla i ogniska – zaczyna to wychodzić poza Galerię. Co do planów wystawowych – jeszcze w tym roku rozpoczniemy duże przedsięwzięcie pn. *(Nie)prowinjonalne projekty lokalne*. Nawiązaliśmy kontakt ze znanymi polskimi artystami, którzy inspirowali się kulturą lokalną danych miejsc – będziemy pokazywać ich prace zainspirowane Sanokiem. Będzie się to przeplatać z wystawami z różnych miast akademickich – w grudniu i styczniu pojawi się na przykład *Galeria Biała* z Lublina, która ma już światową sławę – oraz wystawami prac lokalnych artystów. Myślę, że będzie ciekawie.



*** Dochowaliście się też „swoich” widzów...**

A.S-D.: – Rzeczywiście, mamy grupę stałych bywalców – niektórzy odwiedzają nas całymi rodzinami. To bardzo miłe, że BWA nie jest traktowane jak instytucja – z wieloma z tych osób jesteśmy wręcz zaprzyjaźnieni. Radość byłaby jeszcze większa, gdyby na wernisażach pojawiali się więcej szkolnej młodzieży. A przyjść może każdy – nie wymaga to żadnych zaproszeń.

*** Choć Galeria Sanocka kojarzy się głównie z działalnością wystawienniczą, prowadzi rów-**

*** BWA funkcjonuje jako oddział Miejskiej Biblioteki Publicznej – czy to przyporządkowanie pomaga, czy przeszkadza?**

S.W.: – Współpraca układa się znakomicie. Biblioteka wspiera nas organizacyjnie i administracyjnie. Mamy przy tym pełną swobodę w kształtowaniu programu. Nie ukrywam jednak, że w przyszłości chcielibyśmy uzyskać samodzielność.

A.S-D.: – To nawet nie tyle kwestia chęci, ile pewnego prestiżu. Łatwiej przyciągnąć wysokiej klasy artystów i imprezy, jeśli się ma status samodzielnej, miejskiej

Tytuł Doktora Honoris Causa dla syna Ziemi Sanockiej

Znany jako jeden z najbardziej cenionych badaczy miast, autor między innymi monografii Sanoka, wybitny historyk i naukowiec pochodzący z Bukowskiej – prof. dr hab. Feliks Kiryk 6 czerwca otrzymał z rąk Rektora i Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego tytuł Doktora Honoris Causa. Obok niego tytuł ten nadano również wybitnemu artyście, nowatorowi sztuki scenicznej i plastycznej, prof. Józefowi Szajniewi.

Uroczystość nadania tytułów Doktora Honoris Causa profesorom Feliksowi Kirykowi i Józefowi Szajniewi rozpoczęła się w kościele uniwersyteckim mszą świętą pod przewodnictwem ks. bp. Kazimierza Górniego, a kontynuowana była w auli Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wśród licznie przybyłych z całej Polski gości, przedstawicieli środowisk naukowych, współpracowników, władz miasta Rzeszowa, Sanoka, gminy Bukowsko oraz rodziny i przyjaciół, przy dźwiękach *Gaude Mater Polonia* i *Gaudeamus igitur* padło wiele słów podziękowań i gratulacji. Nadanie tytułu doktora Honoris Causa tak znanemu i cenionemu historykowi jak prof. Feliks Kiryk, od lat związanemu z Ziemią Sanocką to zaszczyt nie tylko dla naszego miasta. *To nie tylko my was honorujemy, ale to wy czynicie nam zaszczyt* – powiedział w swym przemówieniu rektor UR prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak. – Społeczność akademicka jest profesorowi szczerze zobowiązana i wdzięczna – podsumował. W wykładzie laudacyjnym prof. dr hab. Henryk Samsonowicz tak mówił: – Jego rola w przywracaniu miejscowości pamięci o ich przeszłości zasługuje na najwyższe uznanie. (...) Budowa wspólnej pamięci scalającą ojczyznę – i tę wielką, i tę małą – należy do misji powierzono-



Uroczystego aktu nadania tytułu Doktora Honoris Causa dokonuje rektor UR prof. Włodzimierz Bonusiak.

nej historykowi. Nie ulega wątpliwości, że profesor Feliks Kiryk znakomicie się z niej wywiązuje. Na temat profesora nie szczędził słów pochwały również dr Andrzej Olejko – Nie ma osoby w tym kraju, która znałaby się bardziej na historii średniowiecza od prof. Kiryka. To jest ktoś, kto ma niezmierną charyzmę – mówił.

Profesor Feliks Kiryk od lat prowadzi badania naukowe w zakresie dziejów Polski XIV-XV wieku, historii miast Polski południowej XIII-XVI wieku a także biografistyki. Jest autorem ponad 350 prac naukowych w tym

7 książek, współautorem i redaktorem naczelnym m.in. *Dziejów Rzeszowa*, historii Mielca oraz monografii Sanoka, Przemyśla, Ropczyc i Dębicy. Ma na swym koncie mnóstwo nagród, w tym

m.in. kilkanaście Nagród Ministra, Nagrody Rektora uczelni za osiągnięcia naukowe, Honoris Causa Uniwersytetu Lwowskiego, honorowy profesor Uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem KEN. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, współorganizatorem XVII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie, redaktorem naczelnym *Rocznika Sanockiego* i *Rocznika Sądeckiego*.

Katarzyna Hnat

Po plenerze

Uczestnicy Międzynarodowego Pleneru Malarsko-Fotograficznego Miast Partnerskich Sanoka, zapraszają na poplenerową wystawę, której wernisaż odbędzie się jutro (23 bm.) o godz. 16 w ODK Puchatek. Wzbogaci go występ zespołu wokalnego SOUL.

Sobótka na Błoniach

Liczne konkursy i gry zręcznościowe, malowanie kredą po asfalcie, pokazy break dance, ognisko i pokaz sztucznych ogni to główne atrakcje *Wieczoru Świętojańskiego* na Błoniach (obok toru lodowego), który organizują Rada Dzielnicy i MOSiR. Impreza odbędzie się w sobotę o godz. 17.

Uśmiech Rodzinie

W najbliższą niedzielę o godz. 14. w ogródku jordanowskim przy ul. Langiewicza odbędzie się VII edycja festynu *Uśmiech Rodzinie*. W programie występy artystyczne, pokazy walk rycerskich i sprzętu ratowniczego, liczne konkursy i turnieje sportowe oraz loteria fantowa, z której dochód zostanie przeznaczony na obiady dla potrzebujących pomocy dzieci.

Koncert w SDK

Ciekawie zapowiada się czwartkowy wieczór (28 bm.) w SDK, gdzie wystąpią Robert Handermänder i Robert Krok, którzy zaprezentują swoje kompozycje na fortepian i perkusję. Początek o godz. 18. Wstęp wolny.

Dwa festiwale, dwie nagrody

Kolejne laury zdobył zespół muzyczny *Positiv* z sanockiego Domu Dziecka. Podczas III Festiwalu Radosnych Serc w Bydgoszczy młodzi muzycy wyróżnili się w Wojewódzkim Przeglądzie Muzycznym Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Rzeszowie – 2. nagrodę.



Zespół wystąpił w składzie: Karolina Łomińska (wokal, gitara), Joanna Mazurkiewicz (gitara), Ewa Skrijka (gitara basowa), Kornelia Stach (klawiszowe) oraz gościnnie Grzegorz Borkowski (perkusja). Zaprezentował dwa popisowe utwory – autorski *Bywa tak* oraz *Cover Zombie* grupy *The Cranberries*. Przepustkę do Bydgoszczy młodzi muzycy zapewнили sobie poprzez zwycięstwo w eliminacjach makroregionalnych w Gliwicach. Zdobywając w finale wyróżnienie, powtórzyli swój ubiegłoroczny sukces.

Dobrą passę sanoczanie podtrzymali w Rzeszowie, gdzie tydzień później zajęli 2. miejsce w wojewódzkim przeglądzie. Z konkursowych sukcesów swych podopiecznych cieszył się zwłaszcza Maciej Ochęduszek, „dobry duch” i opiekun zespołu, oraz dyrektor Anna Chyła. – Każde osiągnięcie naszych dzieci to ogromna radość. Słowa uznania i wielkie podziękowania należą się też sponsorom – sanockiemu oddziałowi PGNiG oraz firmie *Nowy Styl*, bez pomocy których wyjazd do Bydgoszczy byłby niemożliwy – podkreśla dyrektorka.

GRATISY! GRATISY! GRATISY!

Kino SDK zaprasza

Od piątku do niedzieli w Kinie SDK dwa długo oczekiwane filmy: „*Spider-Man 3*” oraz „*Cesarzowa*”. Pierwszy, adresowany przede wszystkim do młodych widzów, to kolejna porcja przygód superbohatera, który tym razem musi stoczyć wewnętrzną walkę z samym sobą. „*Spider-Man 3*” w piątek i sobotę o godz. 17, w niedzielę o 16.

Akcja „*Cesarzowej*” rozgrywa się ponad 1000 lat temu w Chinach, w czasach panowania dynastii Tang. Na pełnym przepychu dworze rozgrywa się rozliczne intrygi, trwa nieustanna walka o władzę, gdy tymczasem imperium chyli się ku upadkowi... Najdroższy – podobno! – film w dziejach chińskiej kinematografii. „*Cesarzowa*” w piątek i sobotę o 20, w niedzielę o 19.

„*Eroica*” w reżyserii Andrzeja Munka to jedno z arcydzieł kinematografii polskiej XX wieku, nazwane przez krytyków „symfonią antybohaterką”. Wiedzą o tym wytrawni widzowie, warto, by do kina zabrała także młodsza publiczność. Projekcja w DKF we środę 27 VI o godz. 19.30.

Dla czytelników którzy zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne zaproszenia na ww. filmy.

„Chińszczyzna” w *Pani K*

Chińska sztuka dźwiękowa

Sanok – obok Warszawy, Krakowa, Poznania i Kielc – znalazł się w grupie miast biorących udział w projekcie „Chińska sztuka dźwiękowa w Polsce”. A wszystko za sprawą Łukasza Szałankiewicza, sanoczanina mieszkającego w Krakowie, który „pociągnął odpowiednie sznurki”. Pomysł z miejsca kupił Michał Szul, właściciel Klubu *Pani K* i Sławomir Woźniak, szef Biura Wystaw Artystycznych. Dzięki tej trójce, już w najbliższą niedzielę będą mogli Państwo uczestniczyć w dość niezwykłym „koncercie”, na który złoży się: muzyka, projekcja filmowa, „działania plastyczne” i taniec butoh. – To świetna okazja, która nieprędko się powtórzy, do obejrzenia po raz pierwszy w Sanoku współczesnej sztuki chińskiej – zachęcają organizatorzy.

Koncert odbędzie się 24 czerwca (niedziela) o 19 w Klubie *Pani K*. Wstęp 10 zł. (jz)

Jarmark w Jaćmierzu

Na doroczny Wielki Jarmark na Jaćmierskim Rynku organizatorzy zapraszają w niedzielę o godz. 14. W programie występy zespołów muzycznych, w tym rodzimej chluby – Młodzieżowej Orkiestry Dętej, loteria fantowa, konkursy, kiermasz rękodzieła i wiele innych atrakcji. Imprezę poprzedzi (godz. 11) msza św. w języku polskim i słowackim, a zakończy festyn ludowy. (k)

Biznes plan za 2000 zł

Bieszczadzkie Forum Europejskie zorganizowało na terenie powiatów: sanockiego, leskiego i bieszczadzkiego pierwszą edycję konkursu pod nazwą „Praktyczna Szkoła Przedsiębiorczości”. Wśród nagrodzonych znalazły się biznes plany stworzone przez uczniów sanockich szkół.

Uczniowie ponadgimnazjalnych szkół Sanoka (ZS nr 2, ZS nr 3, ZS nr 4), Leska (ZS Drzewnych, ZS Ekonomiczno-Rolniczych) i Ustrzyk Dolnych (Bieszczadzki ZS Zawodowych) od października uczestniczyli w pozalekcyjnych szkoleniach, podczas których zdobywali wiedzę i umiejętności związane z samodzielnym prowadzeniem działalności gospodarczej. Zajęcia miały charakter warsztatów, a nie suchych wykładów. Omawialiśmy poszczególne elementy biznes planu, po to, by zachęcić jak największą liczbę uczestników kursu do stworzenia własnych projektów na konkurs. Chociaż tylko ZS nr 2 przeznaczył na projekt godziny lekcyjne, to i tak zainteresowanie zajęciami było duże – podkreśla Katarzyna Chłopek, jedna z organizatorek.

Pierwszą nagrodę zdobyli ex aequo: Bartosz Romowicz (Lesko) i Lidia Czarnecka (Ustrzyki Dolne), którzy otrzymali po 2 tys. zł. Komisja konkursowa nie przyznała drugiego miejsca, a trzecie – także ex aequo – zajęli reprezentanci Sanoka: Łukasz



Reprezentanci sanockich szkół okazali się „tygrysami” biznesu.

Sochacki (ZS nr 4) – za biznes plan „Pasieka pod dębami” i Patrycja Owczarska (ZS nr 2) – za projekt „Enigma”. Autorzy otrzymali po 1400 zł. Wyróżnienia (po 800 zł każde) wręczono: Magdalenie Kozimor i Zuzannie Lasyk (ZS nr 4) – „Zakład Krawiecki Glamour”, Piotrowi Kabale (ZS nr 3) – „Piter Car Audio System”, Małgorzacie Tycze (ZS nr 2) – „Sklep z pamiątkami” i Magdalenie Słapińskiej (ZS nr 4) – „Intermysz”.

zaskoczenia oryginalnymi pomysłami – dodaje Katarzyna Chłopek.

Wszyscy uczestnicy kursu otrzymali dyplomy i certyfikaty. Najlepsze prace opublikowano w książce „Praktyczna Szkoła Przedsiębiorczości”. Sanockich uczestników do konkursu przygotowali nauczyciele przedsiębiorczości: Krzysztof Prokop, Agata Lubieniecka-Płaziak (ZS 2), Małgorzata Lewek (ZS 4), Lucyna Malik (ZS 3).

Aneta Jarosz



Patrycja Owczarska (ZS nr 2): – W ramach zadania domowego z przedsiębiorczości stworzyłam biznes plan dla klubu muzyczno-rozrywkowego „Enigma”. Projekt miał na celu pokazanie, jak wygląda funkcjonowanie takiej firmy od środka – ile trzeba

zatrudnić pracowników, skąd pozyskać fundusze na uruchomienie biznesu. Nie uczestniczyłam w szkoleniu i sama zdobywałam informacje z książek i Internetu. Jestem szczęśliwa i bardzo zaskoczona, nie spodziewałam się wygranej. Marzę o tym, żeby moja wirtualna firma powstała w przyszłości i dobrze prosperowała. Będę do tego dążyć.



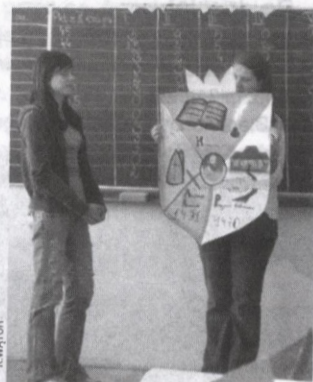
Łukasz Sochacki (ZS nr 4): – To mój pierwszy konkurs z przedsiębiorczości, nie jestem ekonomistą, bo uczę się w klasie geodezyjnej, ale uczestnictwo w szkoleniu było ciekawym doświadczeniem. Nie miałem problemu z pomysłem na biznes plan. Mam małą pasiekę w domu i chciałbym ją rozwinąć, zwłaszcza że mieszkam w rejonie, gdzie są dobre warunki naturalne: lasy, łąki. Nie liczyłem na wygraną, a zdobyłem trzecie miejsce. Jestem doskonałym przykładem na to, że warto brać udział w takich konkursach. Od poniedziałku do piątku chciałbym być geodetą, a w weekendy pszczelarzem.

Wiedza na 5 z plusem

W V Konkursie Wiedzy o Sanoku przeprowadzonym w Gimnazjum nr 3 w Sanoku wzięli udział reprezentanci trzech sanockich gimnazjów.

Po wykonaniu wielu zadań takich jak: odpowiedzi na pytania testowe i ustne oraz przedstawieniu pracy plastycznej poświęconej 600. rocznicy urodzin Grzegorza z Sanoka najwięcej punktów zdobyła Paulina Gołda z G3. Kolejne miejsce zajęły: Karolina Podulka i Zuzanna Pastuszczyk z G2. Na czwartym uplasowały się: Ewa Kopiec z G3 i Beata Dudzik z G1. Wszyscy uczestnicy finału otrzymali z rąk burmistrza nagrody i dyplomy.

Konkurs przeprowadzili: Dagmara Zulewska i Ryszard Kozma.



Paulina Gołda podczas prezentacji.

Sprawni jak żołnierze

Spory sukces odnieśli studenci sanockiej PWSZ podczas IV Ogólnopolskich Zawodów Sprawnościowo-Obronnych Młodzieży Akademickiej MILITARY ŻAK, które przeprowadzono (8-10 bm.) w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Damian Śmiegiel, student III roku mechaniki i budowy maszyn, zajął 3. miejsce w klasyfikacji generalnej.



W zawodach wzięło udział osiemnaście 4-osobowych drużyn z całej Polski. Uczestnicy rozwiązywali test z wiedzy obronnej, rywalizowali też w pływaniu z manekinem o wadze 80 kg, biegu patrolowym (rzut granatem do celu, bieg na

dystansie 400 m, strzelanie z kbks) oraz na torze przeszkód.

Znakomicie spisał się kapitan sanockiej ekipy Damian Śmiegiel (na zdjęciu pierwszy z prawej), który zajął 2. miejsce w strzelaniu i 3. w biegu patrolowym, co zapewniło mu 3. lokatę w klasyfikacji generalnej. W nagrodę otrzymał puchar, dyplom oraz namiot. Dzielnie sekundowali mu Damian Molczan, Maciej Jawor oraz Łukasz Walkowicz, którzy uplasowali się w środku tabeli.

– W zawodach MILITARY ŻAK uczestniczyliśmy już po raz trzeci, ale to pierwszy nasz sukces w skali ogólnopolskiej. Następną edycją odbędziemy się w Zielonej Górze. Już kompletujemy drużynę i ostro bierzemy się do treningów – zapowiedział dumny z osiągnięć swych podopiecznych mjr rez. Marek Borkowski. /jot/

Zwiedzają Europę

O tym, że Paryż zasługuje na miano najpiękniejszego miasta świata przekonali się uczniowie i nauczyciele Gimnazjum nr 2, którzy uczestniczyli w tygodniowej wycieczce edukacyjnej do stolicy Francji.

Tydzień spędzony w mieście nad Sekwaną obfitował w atrakcje, wśród których nie mogło zabraknąć wjazdu na najwyższe piętro wieży Eiffel'a, przejścia pod Łukiem Triumfalnym i spaceru Polami Elizejskimi, rejsu po Sekwanie, zwiedzania Luwru, muzeum d'Orsay, katedry Notre Dame, bazyliki Sacre Coeur, dzielnicy łacińskiej wraz z Sorboną, cmentarza Per Lachaise, centrum Pompidou oraz najnowszej dzielnicy Paryża – la Defense. Dodatkową atrakcją był pobyt w Disneylandzie, który dostarczył moc niezapomnianych wrażeń. W ramach wjazdu uczniowie uczestniczyli w warsztatach językowych, zaś wizyta w szkole była okazją do nawiązania kontaktu z francuskimi rówieśnikami i wykorzystania w praktyce nabytej wiedzy.

Pilotem grupy była Katarzyna Szczepanik z Europejskiego Centrum Młodzieży w Łodzi, z którym „dwójka” owocnie współpracuje już od kilku lat (razem z ECM młodzi podróżnicy odwiedzili już Londyn, Szwecję i Norwegię). Roli kierownika podjęła się Beata Fedak, zaś opiekę nad uczestnikami sprawowały: Marzena Brejta, Zenona Kaleniecka, Izabela Frydysz i Anna Struś.

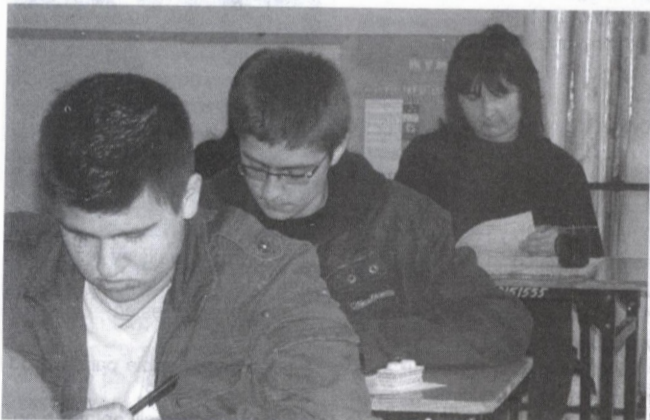
Zainteresowanych szczegółami odsyłamy na stronę internetową G2, gdzie zamieszczona jest pełna relacja, bogato zdobiona zdjęciami wykonanymi w ogromnej większości przez Komelę Komendę, dla którego udział w wyjeździe był nagrodą za bardzo dobre wyniki w nauce, liczne sukcesy odniesione w konkursach przedmiotowych oraz pracę społeczną na rzecz szkoły. oprac. /j/



Nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia przed Luwrem.

Z dreszczykiem emocji

Aż trzy duże konkursy dotyczące kultury krajów anglojęzycznych zorganizowało w ostatnim czasie Gimnazjum nr 3. Niektóre, jak „British or American”, mają długą tradycję i cieszą się dużym powodzeniem wśród ambitnej młodzieży z całego powiatu.



Podczas konkursu „Let's visit the USA”.

W tym roku odbyła się już siódma edycja tego konkursu. Uczestnicy zaprezentowali imponującą wiedzę z zakresu historii, geografii, literatury, filmu, polityki, sportu i muzyki, i to wszystko w języku angielskim. Najlepiej spisali się uczniowie G3 i G1: I m. – Katarzyna Penar (G3), II m. – Natalia Nater (G3), III m. (ex aequo) – Kamil Kot (G1), Dagmara Nowakowska (G2 Zagórz), Artur Łucka (G3).

Wcześniej w szkole odbyła się też pierwsza edycja konkursu dotyczącego kultury amerykań-

skiej „Let's visit the USA”. Tutaj prym wiodli uczniowie G4 i G2. Zwycięzcą konkursu została Karolina Bochnowska (G2), a kolejne miejsca zajęli: Paulina Leszczyńska (G2) i Paweł Bondaruk (G4).

Mamy nadzieję, że imprezy te będą kontynuowane w przyszłości, bo szkoda byłoby zaprzepścić ten młodzieńczy entuzjazm i wiedzę – mówią organizatorki, Małgorzata Jezior i Agnieszka Nagórny.

Ostatnim akcentem był finał III Międzygimnazjalnego Konkur-

su Piosenki Obcojęzycznej zorganizowany przez Małgorzatę Jezior i Bogusława Bodnara. Młodzież wykonywała utwory w języku angielskim i niemieckim. Najlepiej zaprezentowała się Anna Tomczewska (G3) – niedawna laureatka wojewódzkiego konkursu w Głogowie Małopolskim, II m. zajęła Agnieszka Niedziela (G3), a III – Adrianna Kopczyk (G4). W kategorii zespołów dominowali uczniowie G4, którzy zdobyli trzy czołowe nagrody. Najbardziej porywający występ dał zespół w składzie: Aleksandra Ochoła, Anna Karnas i Małgorzata Nastała. Mocną ekipę z „czwórki” przygotowała Barbara Bodziak.

Gimnazjum nr 3 znane jest także wśród miłośników Harrego Pottera jako organizator Międzyszkolnego Konkursu „Potteromania”, który jest domeną polonistek: Zdzisławy Janowskiej, Bożeny Pelczar i Lesławy Król. W tym roku 21 fanów literatury fantasy z sanockich szkół podstawowych zmagало się z nietłym testem, wykazując się przy tym doskonałą znajomością trzeciej części książki J. Rowling „Harry Potter i więźń Azkabanu”. Do Wielkiej Trójki potteromaników weszli: Kacper Drwięga (SP3), Tomasz Kopiec i Piotr Ambicki (SP2).

(z)

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).

www.biblioteka.sanok.pl

Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9-30-14.

Biblioteka Pedagogiczna

ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82

Godziny otwarcia: pon. - wt. – 9-18, śr. – nieczynne, czw. - pt. – 9-18, sob. 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44.

Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

www.muzeum.sanok.pl

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon, czw, pt, 8-15, wt, śr, 9-17, sob, niedz 9-15.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen), www.bieszczady.pl/skansen e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka

tel. 013-463-60-30, ul. Rynek 14

Godziny otwarcia:

wtorek-piątek 10-17, sobota 11-15.

Centrum Informacji Turystycznej

ul. Rynek 14 tel. 013-464-45-33 lub 013-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl

Czynne: 1.05.-15.10. i ferie zimowe.

dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok: niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

Młodzieżowy Dom Kultury

plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

MOSiR w Sanoku

Basen odkryty czynny od 23.06. 2007 r. w godz. 10 do 19, tel. 013-465-91-55

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych

tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Tele TAXI tel. 94-77

Liga Ochrony Przyrody

Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek

22-25 VI – apteka „CEFARM” ul. Błonie 1

25 VI-2 VII – apteka „ZDROWIE”, ul. Grzegorz 3.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...

– zadzwoni do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8-19.30.

25 VI – dyżur pełni (w godz. 18-20)

Piotr Pęcak

LESKO

Ośrodek Wsparcia SOS

tel. 013-492-72-53 (całodobowo)

ZAGÓRZ

Kino „Sokol”

ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

Czego chcemy? Igrzysk?

Dokończenie ze str. 1.

Kuć żelazo

W czasie zwołanej konferencji prasowej odczytano oświadczenie, będące oficjalną formą sprzeciwu przeciwko próbie sprzedaży nieruchomości. Podpisali się pod nim: Bronisław Kielar, Stefan Tarapacki, Wacław Drwięga i Zdzisław Skrzypczyk. – To jest typowy bolszewizm, polegający na tym, że wykorzystuje się moment, gdy sprawa zwrotu mienia Towarzystwu jest na finiszu, próbując w ten sposób ubiec werdykt – mówiła ze złością jedna z „sokolniczek”. O bezprawności takiego kroku przekonywał zebranych prezes „Sokoła”, oświadczając, że złożył w tej sprawie w prokuraturze przeciwko burmistrzowi Sanoka doniesienie o popełnieniu przestępstwa.

W następnych dniach pod kościołem franciszkańskim, na hali tergowej i na deptaku „Ludzie Daszyka” zbierali podpisy pod sprzeciwem dotyczącym sprzedaży terenu po b. lodowisku. Zebrano łącznie 1300 podpisów.

W czym interesie?

– Tyle samo, albo jeszcze więcej podpisów opowiadających się za sprzedażą b. lodowiska my możemy zebrać w ciągu jednego dnia – mówi Anna Trebenda, dyrektor Gimnazjum nr 2. – Podpisaliby się wszyscy rodzice naszych uczniów, ich bliscy oraz nauczyciele. Stwarza to bowiem realną szansę na wybudowanie sali gimnastycznej. Nie odbierajcie nam tej historycznej szansy. Proszę was... – apelowała. – Nie szermujcie tym, że działacie w interesie młodzieży. To nieprawda. Działacie wyłącznie w swoim interesie – mówił prosto w oczy

Jan Mazur, nauczyciel wychowania fizycznego z G2.

Po drugiej stronie tęczy

– Jak można tak manipulować ludźmi? – zżyma się Wojciech Blecharczyk. – Będzie to



Według Bronisława Kielara, „Sokół” nie potrzebuje pieniędzy na przekształcenie b. lodowiska w halę sportową. Jest przekonany, że dogada się w tej sprawie z władzami miasta, a wiele dokona ludzkim entuzjazmem, który im towarzyszy. Na zdj. z burmistrzem W. Blecharczykiem i posłem M. Daszykiem

piękny obiekt handlowo-usługowy z częścią hotelową, małą gastronomią, galerijkami, kregielnią i parkingami. Ta „galeria”, jak ją określamy, da 150 miejsc pracy, przyciągnie do centrum Sanoka klientów, którzy przy okazji odwiedzą inne obiekty m.in. handlowe. Nie ma żadnych obaw, że doprowadzi ona do zafłakowania się handlu – wyjaśnia burmistrz. Jest przekonany, że Sanok bardzo zyska na tej inwestycji. Nie tylko ze względów estetycznych. Zniknie najstarszy skansen sportowy RP, centrum miasta wzbogaci się o 250 no-

wych miejsc parkingowych. A ponadto, z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży działki, powstanie piękna sala gimnastyczna dla Gimnazjum nr 2 oraz zmodernizowane zostaną korty tenisowe.

Z kolei Stanisław Czernek, jego zastępca, ma wątpliwości, czy niekonserwowany od kilkudziesięciu lat szkielet, a także ciekący dach, w ogóle nadają się jeszcze do użytku. – A już obłożenie stromych brzegów sztuczną trawą i zabudowanie obiektu ze szklanymi ścianami to naprawdę chory i mało realny pomysł. Tak mogą mówić jedynie ludzie, którzy kompletnie nie znają się na budownictwie. Wątpię, czy sanoczenie chcieliby mieć takie „cudo” w samym centrum miasta – zastanawia się St. Czernek.

Koszący lot Sokola

Stawiany zarzut bezprawnego działania burmistrz Wojciech Blecharczyk zdecydowanie odiera. – Działam w interesie miasta, dbając, aby w racjonalny sposób wykorzystać działkę po b. lodowisku – oświadcza. – Jest nam wiadome, że „Sokół” zgłosił szerszenia do swojej b. siedziby, obecnie „Kina” i 23-arowej działki do niego przylegającej, choć osobiście uważam, że są one wątpliwe. Gdyby jednak kompetentne organy uznały je za zasadne, będziemy zobowiązani je spełnić. I od tego się nie uchylamy. Budynek „Kina” stoi, a dzięki miastu jest w dobrym stanie, bo już byłby ruiną. Za działkę, jeśli nabędzie do niej praw, otrzymałby rekompensatę. Trudno jest czekać i nic nie robić, gdyż rozstrzygnięcia prawne mogą trwać jeszcze lata. Miasto musi żyć i rozwijać się – twierdzi St. Czernek.

Marian Struś

PS. Opinie, komentarze, wypowiedzi: – co myślą o całej sprawie sanoczenie – zamieścimy w kolejnym numerze, za tydzień. Temat wzbudził olbrzymi rezonans, bijąc rekordy zainteresowania.

Hala w straszaku

Pomysł utworzenia w miejscu b. lodowiska hali sportowej do ćwiczeń, w Urzędzie Miasta uważa się za irracjonalny. – Byłoby olbrzymią niegospodarnością, aby działkę w tak atrakcyjnym miejscu przeznaczyć na taki cel. Do posła Daszyka zwracają się rzekomo sanoczenie, aby chronić ten obiekt. Nasze kontakty z mieszkańcami pokazują wręcz coś odwrotnego. Ludzie wstydzą się tego straszaka i mają nam za złe, że do tej pory nie zniknął z powierzchni ziemi – mówi W. Blecharczyk.

OŚWIADCZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka w sprawie odwołania przetargu publicznego na sprzedaż nieruchomości mienia komunalnego.

W dniu 19 czerwca 2007r. podjąłem decyzję w przedmiocie odwołania przetargu publicznego na sprzedaż nieruchomości mienia komunalnego, tj. działek zabudowanych konstrukcją sztucznego lodowiska, położonych w Sanoku przy ul. Mickiewicza.

Podstawą odwołania przetargu jest przeszkoda prawna wywołana złożonym przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” wnioskiem do MSWiA o uchylenie decyzji komunalizacyjnej dotyczącej części działki m.in. stanowiącej przedmiot przetargu.

Wyczerpuje to bowiem przesłanki art. 34 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który to przepis nie pozwala gminie na zbywanie nieruchomości, jeżeli toczy się postępowanie administracyjne dot. prawidłowości nabycia nieruchomości przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego. Taki właśnie skutek wywołało wszczęte postępowanie administracyjne z wniosku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, a także działania Pana Posła Mariana Daszyka.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż w zamiarze Gminy Miasta Sanoka było zagospodarowanie terenu po byłym lodowisku w sposób zapewniający wykorzystanie atrakcyjnego terenu pod inwestycje zgodnie z przyjętą koncepcją miasta, aprobowaną przez Radę Miasta Sanoka. Założono sprzedaż działki wraz z obiektem pod adaptację na parking (250 miejsc) i budynek usługowo-handlowo-mieszkalny – galeria wielofunkcyjna.

Sprzedaż działki pozwoliłaby bez angażowania środków budżetowych miasta na zagospodarowanie obiektu w sposób trwały, estetyczny i funkcjonalny. Inwestycja rzędu kilkudziesięciu milionów złotych zapewniłaby dla miasta utworzenie kilkudziesięciu nowych miejsc pracy. Pozyskane zaś środki ze sprzedaży działki w kwocie nie mniejszej niż 6 mln. złotych (cena wywoławcza nieruchomości) pozwoliłaby miastu na realizację dodatkowych zadań komunalnych, nieprzewidzianych i nieplanowanych w budżecie gminy, aczkolwiek pilnych np. budowa sali gimnastycznej dla Gimnazjum nr 2.

TG „Sokół” wystąpiło z koncepcją zachowania obiektu sztucznego lodowiska dla celów rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży, w takim stanie obiektu jakim on jest. Pomijając aspekt estetyczny (zachowania obiektów w stanie dotychczasowym po ich obudowaniu szklanymi ekranami), jest to pomysł kuriozalny, a także nieprzemysłowy, biorąc pod uwagę zagrożenie bezpieczeństwa przy korzystaniu z tego obiektu, w szczególności przez dzieci i młodzież szkolną.

Pomimo, że Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” ma wątpliwą podstawę do podważenia decyzji komunalizacyjnej przedmiotowej działki, a także skutecznego domagania się przekazania działki od miasta, swoim działaniem, polegającym na wszczęciu postępowania administracyjnego, skutecznie zablokowało wszelkie inicjatywy gminy, zmierzające do porządkowania terenu w centrum miasta, wstrzymując je na czas toczących się postępowań administracyjnych. Będzie to skutkowało ewidentną szkodą dla miasta i dla jego wizerunku, jako miasta sprzyjającego inwestycjom i poprawiającego standardy życia jego mieszkańcom.

Do tęsknoty dojrzewa się ćwierć wieku

Rozmowa z Marianem Kuzickim, dyrektorem ZS nr 2 i sekretarzem komitetu organizacyjnego

* Odespał pan już jubileuszowe szaleństwo?

– Nie, bo za chwilę idę do pana starosty na zebranie podsumowujące pracę szkół...

* Ilu ostatecznie uczestników wzięło udział w uroczystości?

– Zgłosiło się 680 osób, a w sumie we wszystkich imprezach wzięło udział ponad tysiąc.

* Największe wyzwanie....

– Spisanie z dokumentacji szkolnej nazwisk 14,2 tys. absolwentów. Oczywiście, korzystaliśmy też z bazy przygotowanej na 50-lecie szkoły. Ostatecznie wystaliśmy zawiadomienia do 9 tys. osób. Przygotowaliśmy też spis wszystkich 515 klas i ich wychowawców.

* Jak długo pracował komitet zjazdowy i kto go tworzył?

– Zaczęliśmy w grudniu 2005 roku, a ostro ruszyliśmy w styczniu 2007. W Komitecie działało kilka osób: Bogusław Połdiak, Adam Baszak, Anna Wojtowicz, Robert Płaziak, nie licząc mojej skromnej osoby. Szeferował nam pan Waldemar Och, sekretarz miasta i nasz absolwent, który koordynował wszystkie prace organizacyjne. Włączyli się także pracownicy szkoły i uczniowie, którzy m.in. pracowali nad odnowieniem szkolnych tableau.

* No właśnie, udało się wam podobno odnaleźć i zrekonstruować wszystkie tablice.

– Owszem, efekty można podziwiać na ścianach w naszej szkole i na płycie CD, którą otrzymali uczestnicy zjazdu. Z okazji jubile-



usu przygotowaliśmy też suplement do historii naszej szkoły, obejmujący dziesięć ostatnich lat.

* Jak poradzili sobie państwo od strony finansowej?

– Uczestnicy wnosili opłatę, a ponadto pomogli nam sponsorzy: sanocki oddział PGNiG, Stomil, ATW, Ciarko, Automet, Geo-Eko, Trans-Gaz, Autosan, poseł Marian Daszyk i Jerzy Łęcki, którym bardzo serdecznie dziękujemy.

* A pan sam jak przeżywał uroczystość? Czy uronił pan łezkę w jakimś momencie?

– Owszem, wzruszyłem się i to bardzo, widząc, jak ludzie związani są z tą szkołą. Myślę, że dojrzewa się do tego mniej więcej przez 25 lat, kiedy człowiek zaczyna oglądać się wstecz i tęsknić za czasem, kiedy wszystko jeszcze było przed nim...

Jolanta Ziobro

Choć szron na głowie, w sercu ciągle maj...



Władysław Szuba (rocznik 1952): – Marzyłem, aby uczyć się muzyki, ale rodzice wysłali mnie do szkoły, która szybko dawała zawod i możliwość zarobkowania. Dostawałem tyśiąc złotych za pracę w warsztatach szkolnych, a bochenek chleba kosztował sto złotych. Zarabiałem więc na dziesięć bochenków miesięcznie, ale i tak była to duża ulga dla rodziny.

Irena Szul (z domu Szkółka; absolwentka z 1968): – Z perspektywy czasu oceniamy, jak wiele dał nam pobyt w szkole, a szczególnie dyscyplina wpajana nam przez wychowawców i dyrektora Prokopa. To pozostało nam we krwi! Choć z drugiej strony zdarzały się takie numery, jak „wypadnięcie” z okna, oczywiście na niby, czym niemal doprowadziłyśmy naszą profesorkę do zawału serca...



Tadeusz Tarapacki (absolwent z 1960): – Dziś mogę zacytować tylko niezapomnianych Starszych Panów: „Już szron na głowie, a w sercu ciągle maj”, choć wpatrywanie się i zgadywanie, kim jest ten siwy facet w okularach albo ta nobliwa pani w jasnym żakiecie, zabrało mi dziś dość dużo czasu...

Kazimierz Niemczycki (absolwent z 1952 roku): – Od 1965 roku mieszkam z żoną w USA, ale chętnie wracam do rodzinnych stron. Przyciągają mnie tu wspomnienia z lat młodości i serdeczność ludzi. Cieszymy się już kolejnym jubileuszem, gdyż dane nam było uczestniczyć w uroczystościach z okazji 50-lecia szkoły.



Absolwenci z rocznika 1982 - 1983 wspominali m.in. studniówkę w stanie wojennym.

Dokończenie ze str. 1.

Dawnych wspomnień czar

Po uroczystości hol „Areny” zamienił się na chwilę w szkolny korytarz, pełen gwaru, okrzyków i radości z powitań. – Teraz jestem jeszcze gorsza piła, niż kiedyś – przekonywał swoich dawnych uczniów uśmiechnięty Alfred Ścieranka, emerytowany nauczyciel elektrotechniki. – A pan profesor nic się nie zmienił. Wciąż ta sama pamięć, bezpośredniość i poczucie humoru – cieszył się Tadeusz Żamowski, który przyjechał na jubileusz z Niemiec. Obok zbierała się najstarsza grupa absolwentów pod wodzą Adama Baszaka, a wśród Polonusów z USA brylował Tadeusz Tarapacki, prezydent polonijnego radia.

Kilkanaście minut później autobusy odwoziły uczestników na obiad. Wieczorem odbyły się rocznikowe bale, a następnego dnia spotkanie plenerowe w skansenie, które zakończyło się późno w nocy... Rozmowom i wspominkom nie było końca. – Przegadałyśmy cały dzień, pół nocy i wciąż nie mamy dosyć – stwierdziły panie z klasy III „c”,

rocznik 1968. O czym rozmawiały? Jak to przy okazji takich spotkań bywa, o życiu, sukcesach, porażkach, codzienności. Wspominały różne zdarzenia szkolne, swoich nauczycieli, zaśmiały się i płakały na przemian nad pamiętnikiem zachowanym przez jedną z koleżanek. – Przeżyłyśmy naprawdę magiczny powrót do lat młodości – podsumowała Danuta Kulikowska (z domu Mischyszyn).

Podobne odczucia towarzyszyły chyba wszystkim uczestnikom spotkania, toteż najczęstszym pożegnaniem było słowa: Do zobaczenia podczas następnego jubileuszu!

Jolanta Ziobro

Z okazji jubileuszu Odznaką „Zasłużony dla Sanoka” uhonorowano emerytowanych dyrektorów: Stanisława Kwiatkowskiego i Mieczysława Bodziaka oraz Urszulę Rysz, a Medalami „Grzegorza z Sanoka”: Wandę Lichnowską, Joannę Hydzik, Małgorzatę Kosturską, Ewę Skalną, Genowefę Buczek, Halinę Gołę, Józefę Mielecką.

Ratownictwo to nasza specjalność

Jak wygląda ratownictwo medyczne w Sanoku, z autopsji mogli przekonać się uczestnicy I Bieszczadzkiej Konferencji poświęconej temu ważnemu zagadnieniu. Byli pod wielkim wrażeniem.



Akcję służb ratunkowych, które dotarły do miejsca wypadku, eksperci od ratownictwa medycznego ocenili jako wzorową. Prosimy o wszystkie takie, już bez udziału publiki.

Wszystko zaczęło się od pozorowanego wypadku samochodowego, w którym ucierpiał trzy osoby. Do akcji wkroczyły natychmiast medyczne służby ratownicze, służby techniczne Straży Pożarnej oraz Policja. Po udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowanemu, karetka szybko pomknęła w kierunku Oddziału Ratunkowego sanockiego szpitala. Tam ofiarami wypadku zajęli się specjaliści. Jedną z nich skierowaną została do znajdującej się na miejscu pracownicy tomograficznej, dwóm pozostałym, umieszczonym na sali operacyjnej, zrobiono zdjęcia przy użyciu przenośnego aparatu rentgenowskiego. We wszystkich trzech przypadkach poszko-

dowani cały czas monitorowani byli przez aparaturę rejestrującą stan ich zdrowia. Dzięki szybkiej interwencji, poprawnie udzielonej pierwszej pomocy i działaniu wyspecjalizowanych służb medycznych Oddziału Ratunkowego, wszystko zakończyło się pomyślnie. Zakończenie filmu z przebiegu akcji w SOR-ze, przygotowanego przez TV Sanok, uczestnicy konferencji przyjęli oklaskami.

– To był popis przygotowany dla nas dzięki uprzejmości kierownictwa szpitala, jednakże jestem głęboko przekonany, że właśnie tak wyglądałaby akcja, gdyby do takiego wypadku doszło. Dzięki szkoleniom, kwalifikacje odpowiednich służb są

coraz wyższe, a współpraca między nimi coraz lepsza. Żeby jeszcze wszystkie oddziały ratunkowe w Polsce wyglądały tak jak ten w Sanoku. Jestem dumny i szczęśliwy, że coś takiego mnie tu spotyka – powiedział prof. dr hab. Jerzy Karski, konsultant krajowy ds. medycyny ratunkowej.

W trakcie 3-dniowej konferencji dokonano wymiany doświadczeń z dziedziny funkcjonowania szpitalnych oddziałów ratunkowych, wskazując na ich mocne niedofinansowanie. Mówiono także o postępowaniu z chorymi z obrażeniami powstałymi po urazach. Z zadowoleniem przyjęto ideę tworzenia centrów pourazowych. emes

Ratunek dla ratownictwa medycznego

Rozmowa z prof. dr hab. Jerzym Karskim, kierownikiem katedry i kliniki chirurgii urazowej Akademii Medycznej w Lublinie, konsultantem krajowym ds. medycyny ratunkowej.

* Gości pan profesor w Sanoku wraz z uczestnikami I Bieszczadzkiej Konferencji poświęconej ratownictwu medycznemu. Czy jest to aż tak ważna dziedzina?

– Powiedziałbym: bardzo ważna, jako że tu często chodzi o życie. Nowa ustawa z 8 września 2006 roku nadaje jej nową jakość.

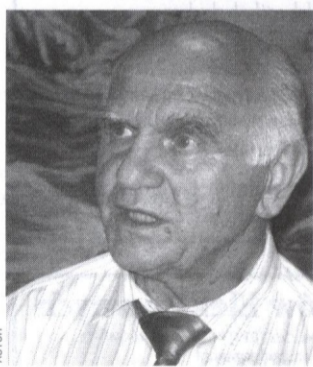
* Ważnym jej elementem są szpitalne oddziały ratunkowe. Jeden z nich, funkcjonujący od niedawna w sanockim szpitalu, właśnie pan obejmował. Jest pan zaskoczony?

– Ogromnie. To jeden z wzorcowych oddziałów ratunkowych w kraju, spełniający wysokie standardy europejskie w tej dziedzinie. Chylę czoła przed władzami samorządowymi i kierownictwem szpitala za tę inicjatywę i poziom jej realizacji.

* Ile mamy takich oddziałów w kraju?

– Ile „takich”, tego dokładnie nie wiem, ale szpitalnych oddziałów ratunkowych (SOR-ów) mamy 208.

* A czy ma pan profesor świadomość, że za chwilę może ich w ogóle nie być? Przy obecnym poziomie finansowania stają się kulą u nogi szpitali, więc mogą być likwidowane...



– Owszem. Z przerażeniem stwierdzamy, że nakłady na SOR-y sięgają zaledwie 50 procent kosztów. Tym samym zadłużają szpitale. Na szczęście, w Ministerstwie Zdrowia jest zrozumienie wagi problemu i są prowadzone energiczne działania, aby to zmienić. Jeszcze chwilę cierpliwości.

* To stara śpiewka. Kiedy nowe zasady wejdą w życie i na czym będą polegać?

– Łada dzień trafi do systemu 1,2 mld. zł na ratownictwo medyczne przedszpitalne. Natomiast to wszystko, co dzieje się od drzwi szpitalnych, będzie kontraktowane. Zakończyliśmy ustalenie koszyka usług, które obejmują ok. 400 procedur. I na nie będą pieniądze gwarantowane.

* Ile, według pana profesora, taki oddział jak ten, w którym się znajdujemy, powinien otrzymywać pieniędzy?

– W moim przekonaniu winien dysponować kwotą ok. 10 tys. zł, czyli 2 i pół raza większą niż obecnie. Nastąpi to już w niedługim czasie. Kontrakcja wejdzie w życie jesienią, a finansowanie na nowych zasadach winno obowiązywać od początku 2008 roku.

* Jeśli tak, to czy nie obawia się pan, że tych oddziałów za chwilę może być więcej niż potrzeba? Tylko w okolicach Sanoka tworzenie SOR-ów zapowiedziały szpitale w Ustrzykach Dolnych, Lesku i Brzozowie...

– Jest to jakieś zagrożenie, ale uważam, że jest to sprawa do przeanalizowania przez wojewódzkie władze samorządowe. Zbyt duża ilość SOR-ów zakłóci ich finansowanie i doprowadzi do tego, że te niepotrzebne czy gorsze, same będą się zwiijały. A decydować będą: gama wykonywanych procedur, ich jakość oraz czas dotarcia do szpitala.

Rozmawiał Marian Struś

Jeden Bóg – Wiele Kultur

Festiwal jakiego nie było

Zaserwowana sanoczanom przez oo. franciszkanów kulturowa uroczystość, stanowiąca kulminację obchodów 630. rocznicy obecności zakonników w naszym mieście, okazała się wydarzeniem artystycznym najwyższej próby. Każdy dzień trwającego ponad tydzień festiwalu, ukazującego ogromne bogactwo kulturowe Ziemi Sanockiej, gdzie od wieków spotyka się Wschód z Zachodem i tradycją judaistyczną, oferował bardzo zróżnicowane, ale jakże wykwintne i smakowite dania! Ci, którzy mimo codziennego zabiegania zdecydowali się w uczcie tej wzięć udział, wzbogacili się o potężną porcję doznań – nie tylko artystycznych.

Po dniach kultury łańciskiej, wschodniej i dniu franciszkańskim (relacja w poprzednim „TS”) przyszedł czas na śpiewy chasydów, muzykę klezmerską i tańce, czyli dzień kultury żydowskiej. W Klubie Górnika, gdzie zgromadziło się około dwustu osób, wystąpił Symcha Keller, kantor i rabin z Łodzi, w asyście dwójki przyjaciół. Znakomity gość – czołowy kantor Zarządu Głównego Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Polsce, wykładowca kultury i religii żydowskiej – opowiadał o genezie chasydyzmu i słynnych cadykach, zachwycił też przejmującym wykonaniem pieśni chasydzkich (tzw. niguny, śpiewane często bez słów), włączając uczestników do wspólnych śpiewów i klaskania.

Dzień zwieńczyły warsztaty tańca żydowskiego przed sceną parkową w parku, w których z zapalem uczestniczyła spora grupa młodzieży, oraz niepowtarzalny w klimacie koncert muzyki klezmersko-jazzowej w wykonaniu zespołu Klezmates z Krakowa.

Piątek upłynął pod znakiem Śpiewów Świątyni Polskich z udziałem znakomitego i znanego już sanockim melomanom kwartetu wokalnego Triplum, który zaprosił słuchaczy w niezwykłą podróż w czasie i przestrzeniach sakralnych, właściwych dla tradycji chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu oraz religii możeszowej. Ostatni akord festiwalu stanowił koncert Na organy i dwa saksofony, wieńczący jed-

perament i osobowość oczarowały wręcz słuchaczy.

Przez osiem festiwalowych dni Sanok był niepodważalną stolicą trzech kultur połączonych modlitwą i muzyką. Imponująca rozmachem, bogactwem doznań i profesjonalną organizacją impreza okazała się prawdziwą rewelacją. Uczestniczyły w niej setki sanoczan (szkoda, że nie tysiące!) oraz sporo osób przyjezdnych, nawet z odległej Kanady i Anglii. Wszyscy zgodnie podkreślali, że pomysłodawcy i organizatorzy spisali się na piątkę z plusem. Wyrażali przy tym nadzieję, że festiwal Jeden Bóg – Wiele Kultur na stałe wejdzie do kalendarza imprez w naszym mieście. /joko/



Jednym z ciekawszych był koncert Magdy Anioł z zespołem.



o. Jacek Wójtowicz, koordynator festiwalu: – Festiwal okazał się kulturowo-artystycznym strzałem w dziesiątkę. W zamyśle miał ukazać piękno i bogactwo żyjących tu kiedyś i obecnie ludzi, pomóc wzajemnie poznać się, nauczyć szacunku, przełamać uprzedzenia i niechęci. Dla wielu osób stał się motywacją do poszukiwań własnej tożsamości, zrodził ogromnie dużo pytań o różnice i podobieństwa między chrześcijanami tradycji wschodniej i zachodniej, rozbudził pragnienie poznania żydowskich korzeni chrześcijaństwa oraz samego judaizmu. A jeśli tak – to spełnił swój cel, z czego możemy się tylko cieszyć.

Dwa rejsy „Jurika”

Marcowa wyprawa Pogorą rozpoczęła kolejny sezon sanockich rejsów morskich. Drugi ruch należał do Jerzego „Jurika” Kusiaka z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego – niedawno poprowadził dwa rejsy stażowe po chorwackich wodach Adriatyku.

Pierwszy rejs BTŻ organizował z krośnieńskim klubem „Pirat”, którego żeglarze stanowili gros załogi. 15,5-metrową łodzią Bawaria 50 popłynęli ze Splitu do Dubrownika i z powrotem. Pogoda była w kratkę – zdarzały się burze i wiatr do 8 w skali Beauforta. Po powrocie Kusiak przeniósł się do pobliskiego portu Krwawica, skąd

następnego dnia wyruszył kolejny rejs. Tym razem już w pełni „sanocki”, bo obok skippera załogę tworzyli: Ewa, Zbyszek i Magda Trojanowscy, Anita i Maciej Pogorzalcowie, Anna Pietrzycka, Sylwia Bator i Roman Raczkowski. Jacht też był ciekawszy – prawie 20-metrowy MacGregor 65 o nazwie Papagena.

– Oba rejsy uważam za udane, ale ten drugi okazał się jednak przyjemniejszy. Załoga w pełni klubowa, ładniejsza pogoda, do tego turystyczny charakter wyprawy – każdego dnia zawijaliśmy do innego portu. Jak zwykle nie zabrakło niebezpiecznych sytuacji, ale na szczęście wyszliśmy obronna ręką i obojętne – żartuje „Jurik”, który w październiku wybiera się na kolejny rejs, tym razem wokół Majorki.

B. Błażewicz



Sanoczanie na dobre polknęli morskiego bakcyła. Świetnym przykładem jest Jerzy „Jurik” Kusiak (drugi z lewej), który po przedwczesnym zakończeniu kariery rajdowego, rozsmakował się w urokach żeglarsstwa.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 47,90 m², 3-pokojowe (I piętro), na osiedlu Blonie, tel. 013-463-48-97 lub (0698) 61-53-39.
- ★ Mieszkanie 36,60 m², przy ul. Topolowej, tel. (0602) 25-71-20 (po 19).
- ★ Mieszkanie 36,47 m², tel. (0601) 71-28-30.
- ★ Mieszkanie 34 m², 2-pokojowe, przy ul. Jana Pawła II, tel. (0502) 65-26-35.
- ★ Mieszkanie 66 m² (III piętro), 4 pokoje, w Sanoku cena 3.200 zł/m², Biuro Nieruchomości Vis-A-Vis, tel. 013-464-34-74.
- ★ Mieszkanie 54 m² (I piętro), w Brzozowie, cena 120.000 zł, Biuro Nieruchomości Vis-A-Vis, tel. 013-462-28-77 (po 16).
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 120 m², przy ul. Okulickiego 8, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Działki budowlane w Solinie, tel. (0601) 66-81-91.
- ★ Działkę budowlaną 13 a, w Stozach Małych, tel. 013-463-73-88.
- ★ Działkę budowlaną 12 a lub 28 a, w Wujkiem, tel. 013-462-28-77 (po 16).
- ★ Działkę 5,6 a z pozwoleniem na budowę i projektem domu, w Sanoku, cena 65.000 zł, Biuro Nieruchomości Vis-A-Vis, tel. 013-464-34-74, www.vis-a-vis.pl
- ★ Dwie działki budowlane 20 a i 28,5 a, w Brzozowie, tel. (0695) 74-68-98.
- ★ Działkę rolną 30 a, media, w Nowym Zagórzu, przy trasie Sanok - Lesko, tel. (0885) 58-81-73.
- ★ Pole 0,57 ha, w Strachocinie, tano, tel. 013-461-44-60 (wieczorem).

Poszukuję lokalu handlowego w centrum Sanoka pow. 60-80 m²
tel. 0600-23-33-47

Do wynajęcia lokal usługowo-handlowy o pow. 180 m²
przy ul. Jagiellońskiej
kontakt tel. 0509-35-16-36

Kupię

- ★ Piłnie mieszkanie 4-pokojowe, w Sanoku, tel. (0663) 25-13-20 lub 013-463-82-95 (po 15).
- ★ Mały domek jednorodzinny, w Sanoku lub okolicach Sanoka, tel. 013-463-85-09.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Do samodzielnego mieszkania w centrum miasta przyjmę uczennice lub studentki, doskonałe warunki, konkurencyjna cena, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 36 m², 2-pokojowe, umeblowane, przy ul. Jana Pawła II, tel. 013-463-47-49 lub (0608) 85-28-50.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, przy ul. Traugutta, tel. (0510) 23-74-50 lub (0664) 17-81-58.
- ★ Mieszkanie 36 m², 2-pokojowe, przy ul. Sadowej, tel. 013-463-70-97 (po 15).
- ★ Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, tel. 013-463-47-92.
- ★ Pokój, tel. 013-463-39-94.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, przy ul. Sadowej, od lipca, tel. 013-463-18-19.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe przy ul. Wolnej, tel. 013-463-55-93 lub (0609) 56-39-99.
- ★ Domek letniskowy nad Zalewem Solińskim (200 m od jeziora), w Zawoziu, tel. (0697) 37-05-30.
- ★ Lokale biurowe w centrum, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Lokal 50 m² (parter), przy ul. Lipińskiego 71 (pomiędzy bazarami), tel. 013-464-19-32 lub (0665) 09-29-77.

Wypożyczalnia sprzętu budowlanego
ul. Dworcowa 5 (naprzeciw RCMB)
tel. 013-464-39-89, kom 0669-284-740

Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R
Wielu nam już zaufało!
www oleniacz.pl, oleniacz@tlen.pl
Sanok, ul. 1000-lecia 6
tel./fax. 013-464-02-55,
0502-044-102, 0505-813-410

- ★ Stoiska handlowe ok. 37 m² i 20 m², przy ul. Piłsudskiego 8, Delikatesy, tel. 013-464-55-20 lub (0605) 68-68-22.
- ★ Lokal przy ul. Lipińskiego, tel. (0504) 29-50-17.
- ★ Lokale na biura lub gabinety, przy deptaku (I piętro), tel. 013-463-32-95 lub (0694) 90-31-89.
- ★ Garaż przy ul. Stróżowskiej, tel. 013-463-55-93 lub (0609) 56-39-99.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Renomowana firma poszukuje lokalu handlowego min. 70 m² (parter), tel. (0602) 31-06-65.

AUTO - MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata albea, fabrycznie nowy, kolor czerwony, tel. (0697) 01-93-44
- ★ Forda focusa 1.6 (1999), tel. (0669) 41-59-56.
- ★ Punto (2004), granat, z salonu, cena 21.500 zł, tel. (0609) 80-17-80.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Suknię ślubną, rozm. 36-38, tel. 013-463-34-03 lub (0500) 86-04-88.
- ★ Tano kuchnię gazowo-elektryczną, tel. 013-464-14-74 lub (0501) 56-53-12.
- ★ Szczenięta - pudel miniaturowy, 8-tygodniowe, tel. 013-464-76-23 lub (0502) 30-70-62.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Sprzedam wyposażenie sklepu
(regaly, witryny, lodę) stan b. dobry, niedrogo
kontakt tel. 0509-35-16-36

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

TRANSPORT TOWAROWY
IVECO max blaszak, masa całkowita 3,5 t.
tel. 0608-33-54-81

Auto-Serwis
Stacja Kontroli Pojazdów
Artur Ross 38-623 Uherce Mineralne 160

Przyjmie diagnostę z uprawnieniami do pracy na SKP do 3,5 t

Wynagrodzenie netto (na rękę) 2.000 zł

tel. 013- 461-80-46

NAFTA-GAZ-SERWIS Sp. z o.o.
38-500 SANOK ul. Rymanowska 45
e-mail: ogafreter@ngs.com.pl, tel. 013-465-23-68

Zatrudni Kierownika Działu, Projektu, Budowy
Odpowiedzialność za organizację, nadzór, terminową realizację oraz rozliczanie podległych budów.

Wymagania:
- wykształcenie inżynierskie instalacyjne lub ogólnobudowlane
- samodzielność i odpowiedzialność w pracy,
- ekonomiczne i analityczne myślenie,
- dyspozycyjność i gotowość do odbywania częstych podróży służbowych,
- prawo jazdy,

CV, list motywacyjny prosimy przesyłać na adres firmy.

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.
Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJNIŻSZE CENY HURT-DETAL

☐ kable, przewody ☐ gniazda i wyłączniki
☐ złącza kablowe i licznikowe, ☐ telefony, domofony i videodomofony
☐ odgromówka ☐ silniki i osprzęt automatyki

PROMOCJE, RABATY
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO,
POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy!!! Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰, Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

Zapraszamy do współpracy na terenie Giełdy Towarowej w Sanoku

Do wynajęcia tereny utworzone pod działalność:

- skład drzewny
- hurtownie materiałów budowlanych
- inną działalność handlowo-usługową

Zapewniamy pomoc przy zagospodarowaniu

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie

Nr 1 w Polsce w „Rankingu szkół wyższych 2007” tygodnika WPROST w kategorii niepaństwowe szkoły niebiznesowe oraz nr 1 w gronie uczelni niepublicznych o klasie międzynarodowej

Innowacyjność kształcenia - oprócz tradycyjnej formy studiowania udostępniamy naszym studentom e-learning, telemosty czy Akademickie Forum Dyskusyjne

Dołącz do ludzi z pasją!

www.wsiz.rzeszow.pl

Największy wybór kierunków wśród uczelni niepaństwowych na Podkarpaciu

ADMINISTRACJA
DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
Grafika komputerowa w mediach EKONOMIA
Biznes międzynarodowy EUROPEISTYKA
INFORMATYKA Programowanie
INFORMATYKA I EKONOMETRIA POLITOLOGIA
TURYSTYKA I REKREACJA ZDROWIE PUBLICZNE
WYCHOWANIE FIZYCZNE [zajęcia w Przeworsku]

>>> PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE:
SANOK - I LO im. KEN; ul. Zagrody 1, tel./fax 013 463 25 07

WSIZ, ul. Suchbąskiego 2, 35-225 Rzeszów
tel. 017 866 11 88, 866 11 99, fax 017 866 12 29
rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl

- ★ Angielski, tel. (0609) 08-71-57.
- ★ Angielski, niemiecki, francuski przez wakacje, tel. 013-464-71-81.

ZGUBY

Zgubiono

- ★ Legitymację studencką, Rafał Bracki, tel. (0504) 96-98-67.
- ★ Legitymację studencką, Joanna Wojtyczka, tel. (0505) 44-99-67.
- ★ Legitymację studencką nr P26210.
- ★ Legitymację studencką nr 57285.

PIASKOWANIE I MALOWANIE
- ram samochodów ciężarowych
- przyczep - felg
tel. 0667-146-714

KM SERWIS
Konrad Milczanowski

- elektromechanika
- mechanika
- części samochodowe

Wulkanizacja
Płyn do chłodziwa luzem 4,50 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl

prowadzi Szkolenia
dla nauczycieli i osób indywidualnych w zakresie

1. Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows - K1
- Czas trwania kursu - 20 godzin.
2. Obsługa edytora tekstowego MsWord - K2
- Czas trwania kursu - 30 godzin.
3. Podstawy obsługi sieci Internet - K3
- Czas trwania kursu - 15 godzin.
4. Projektowanie wirtualnych Internetowych - K4
- Czas trwania kursu - 30 godzin.
5. Obsługa edytora tekstowego Word oraz sieci Internet - K5
- Czas trwania kursu - 40 godzin.
6. Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w dydaktyce - PowerPoint - K6
- Czas trwania kursu - 30 godzin.
7. Obsługa arkusza kalkulacyjnego - Excel - K7
- Czas trwania kursu - 30 godzin.
8. Projektowanie animacji i grafiki komputerowej - K8
- Czas trwania kursu - 30 godzin.

ZAPISY do 20. 09.2007 r.
w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1
lub tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

NOWOŚĆ
Hurtownia materiałów budowlanych

Tymkor
ul. Okulickiego 8
38-500 Sanok
tel. 013-464-41-11
013-464-41-11
013-464-41-11

OFERUJE
WYSOKIEJ JAKOŚCI BRITYJSKIE MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE:
GRUBSZE GRANICOWE TYNKI FIBROWE PŁASTERKI
MASY WYKOŃCZENIOWE I SZPACHLE
TYNKI TWARDE WITRYLE HARMONIAŁY PŁASTERKI

ATRAKCYJNE CENY

REKLAMY • OGŁOSZENIA •

KARO ŻALUZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 **CENY PRODUCENTA**

KANCELARIA PRAWNA „OMEGA”
z nami uzyskasz wysokie odszkodowanie
tel. 0600 93 77 83

CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO
w Sanoku prowadzi
Eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego
warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum.
Dokumenty (2 zdjęcia 30x42, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub gimnazjum)
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną
Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1 od 1 czerwca do 11 września 2007 r.
Rozpoczęcie nauki 12 września o godz. 17.
tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO FRANCUSKIEGO
w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych
• Wszystkie poziomy zaawansowania
• Kursy ogólne
• Przygotowania do egzaminów
• Zajęcia w małych grupach
• Dzieci, młodzież, dorośli
• Kontynuacja nauki w kolejnych latach
Zapisy:
do 21 września 2007 r. (od wtorku do piątku)
w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1 w godz. 8-15, tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl
prowadzi **Studia licencjackie**
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego opiekun naukowy Kolegium
1. Specjalność j. angielski
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
2. Specjalność język niemiecki
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
3. Specjalność język francuski
– w dziennym systemie kształcenia
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45
Egzamin wstępny odbędzie się:
14 lipca 2007 r. (dokumenty należy składać do 13. 07. 2007 r.)
25 sierpnia 2007 r. (dokumenty należy składać do 24. 08. 2007 r.)
8 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 07. 09. 2007 r.)
15 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 14. 09. 2007 r.)
22 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 22. 09. 2007 r.)
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

WYSOKIE RABATY
Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18 38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

MULTIKA 5
KREDYTY GOTÓWKOWE
Weź kredyt i wybierz prezent
Wiele banków w 1 miejscu
SANOK, ul. JAGIELLOŃSKA 57, tel. 013- 46 38 207

WYROBY HUTNICZE
STAL e-x-p-e-r-t
najniższe ceny!!!
na terenie Sanoka transport gratis!
BLACHY DACHOWE
Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego, tel. (013) 46 42 131

UPOMINKI Z NADDRUKIEM
SOLUS
Biuro Reklamy SOLUS
Sanok, Lipińskiego 113 tel 013 464 20 20 www.solus.com.pl
KOSZULKI CZAPKI DŁUGOPISY - KUBKI
PLANSZE REKLAMOWE

OKNA, DRZWI BRAMY GARAŻOWE, ROLETY, ŻALUZJE, OGRODZENIA, BRAMY OGRODZENIOWE, PARAPETY, MONTAŻ, RATY
WISBUD
tel. 013-464-49-21
ul. Jagiellońska 44

SKOREX DANCE
Wiestawa Skorek
KURS TAŃCA DLA DOROSŁYCH
14.06 - 16.08. br.
czwartki - godz. 18.30-20
NAUKA SALSY
03.07-31.07. br.
wtorki - godz. 18.30-20
SP nr 1, Al. Szwajcarii 5
tel. 013-464-81-26, kom. 0607-802-107

CENTRUM POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ I PSYCHOTERAPII RODZINNEJ
Diagnoza i Poradnictwo
Psychoterapia młodzieży i dorosłych
Opinie psychologiczne
MGR ŁUKASZ MATUSZ PSYCHOLOG RODZINNY
ul. M. Konopnickiej 24, Sanok
tel. 013-464-99-88, kom. 0517 46 99 88

JUŻ W SANOKU NAJWIĘKSZA W ŚWIECIE SIĘĆ SKLEPÓW
Office 1
ART. SZKOLNE, BIUROWE TUSZE I TONERY
PEŁEN WYBÓR NAJNIŻSZE CENY
ZAPRASZAMY SKLEP SAMOOBSŁUGOWY
Otwarty pn-pt 9.00-18.00 sob. 10.00-14.00
ul. Zamkowa 17 (obok liceum ekonomicznego)
tel/fax. 013-463-24-37
www.office1.pl e-mail: sanok1@office1.pl

OKAZJA!!!
SPRZEDAŻ PŁYTEK CERAMICZNYCH W GAT. I CENY OD 14,00 ZŁ
MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii WP 40 tel. 013 46 350 44

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku
Studia STACJONARNE i NIESTACJONARNE w roku ak. 2007/2008
www.pwsz.wsanok.pl

Uczelnia oferuje:

- kierunek: **FILOLOGIA**
specjalności: **FILOLOGIA ROSYJSKA, FILOLOGIA SŁOWACKA, FILOLOGIA UKRAIŃSKA**
Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne.
Wszystkie specjalności z rozszerzonym językiem angielskim.
Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: język polski oraz język obcy.
- kierunek: **FILOLOGIA POLSKA**
specjalności: **KOMUNIKACJA MEDIALNA, NAUCZYCIELSKA**
Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne i niestacjonarne.
- kierunek: **EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI MUZYCZNEJ**
specjalności: **EDUKACJA MUZYCZNA, JAZZ I MUZYKA ROZRYWKOWA**
Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne
Podstawę przyjęcia stanowi sprawdzian uzdolnień praktycznych (warunki głosowe, ruchowe, słuchowe oraz gra na instrumencie).
- kierunek: **EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUK PLASTYCZNYCH**
Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne.
Podstawę przyjęcia stanowi sprawdzian uzdolnień praktycznych (rysunek, malarstwo lub rzeźba).
- kierunek: **KULTUROZNAWSTWO**
specjalności: **KULTURA KRAJÓW KARPACKICH, KULTURA REGIONU TURYSTYCZNEGO**
Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne i niestacjonarne.
Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: historia lub geografia oraz język obcy.
- kierunek: **MECHANIKA I BUDOWA MASZYN**
Trzy i półletnie studia inżynierskie stacjonarne i niestacjonarne.
Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: matematyka lub fizyka oraz język obcy.
Na studiach niestacjonarnych kształcenie odbywać się będzie w ramach specjalności: **informatyka stosowana w technice.**
- kierunek: **PIELĘGNIARSTWO**
Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne i dwuletnie studia niestacjonarne pomostowe przeznaczone dla dyplomowanych pielęgniarek.
Kryterium kwalifikacji na studia stacjonarne stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: biologia lub chemia
Kryterium kwalifikacji na studia niestacjonarne stanowi: rozmowa kwalifikacyjna obejmująca wiedzę z zakresu podstaw pielęgniarstwa.
- kierunek: **ROLNICTWO**
Czteroletnie studia inżynierskie stacjonarne i niestacjonarne.
Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: biologia, geografia lub chemia (do wyboru dwa przedmioty).

Uczelnia czyni starania o otwarcie kierunku: LEŚNICTWO !!!
Wykształcenie zawodowe zdobyte PWSZ w Sanoku ułatwia znalezienie pracy w instytucjach administracji rządowej i samorządowej, a także w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz informatycznych, gospodarstwach rolnych, placówkach oświaty (szczególnie tych współpracujących z Rosją, Słowacją i Ukrainą), instytucjach kulturalnych, biurach podróży czy firmach opierających swą działalność na kontaktach międzynarodowych, mediach lokalnych i krajowych.
Absolwenci PWSZ mają możliwość kontynuowania nauki na studiach uzupełniających w uczelniach patronackich (Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Rzeszowski, Politechnika Rzeszowska), a także w Uniwersytecie Śląskim, Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, Akademii Muzycznej w Bydgoszczy oraz Uniwersytecie Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie.

Uwaga Kandydaci!!!
Terminy składania podań przez kandydatów: I termin: do 13 lipca 2007 r., II termin: do 11 września 2007 r.
Terminy rekrutacji: I termin: 16-17 lipca 2007 r., II termin: 13-14 września 2007 r.
W przypadku niewypełnienia limitu miejsc przewiduje się ustalenie III – wrześniowego terminu rekrutacji.
Szczegółowych informacji udziela: **DZIAŁ TOKU STUDIÓW**
38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 21, budynek A
SEKRETARIAT STUDIÓW STACJONARNYCH, p. 108, tel. 013-465-59-54
SEKRETARIAT STUDIÓW NIESTACJONARNYCH, p. 107, tel. 013-46-55-967
Więcej informacji na: www.pwsz.wsanok.pl

REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU
SANOCKIEGO**

22 czerwca (piątek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Robert Pieszczoł
w godz. 12-14
pok. 40 (III piętro)

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

2 lipca (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Antoni Wojewoda
w godz. 16.30-18

28 czerwca (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 17-18

**Wyprowadź obuwia
i art. chemicznych,
kosmetycznych,
gospodarczych, szkolnych**

Obniżka 20-50%

Sklep Wielobranżowy „Skrzaki”
ul. Jagiellońska 58
(naprzeciwko Hotelu Jagiellońskiego)

**AMB MOTO
SPORT**

Serwis wulkanizacyjny,
drobne naprawy
mechaniczne i lakiernicze

38-500 Sanok,
ul. Płowiecka 80
tel. 0603 43 46 10

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Produkcja
siatki ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

DRZWI Z DREWNA

zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „Iazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż

NADOLANY 80
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

**Promocje na biurka
i krzesła obrotowe**

DORADCY FINANSOWI
KREDYT

KREDYTY GOTÓWKOWE

- Na oświadczenie do 5.000 zł
- Bez zabezpieczeń do 120.000 zł
- Okres kredytowania do 72 miesięcy
- Minimalny dochód już od 400 zł netto

KREDYTY KONSOLIDACYJNE

- Jeden kredyt - JEDNA NIŻSZA RATA
- Okres kredytowania do 7 lat
- Możliwość zabezpieczenia hipoteką do 30 lat

KREDYTY MIESZKANIOWE, SAMOCHODOWE

SANOK, UL. DWORCOWA 4, TEL. 013/46-60-365, kom.665204801
(Bud. Dworca PKP)

KROSNO, UL. LEWAKOWSKIEGO 7, TEL. 013/43-23-062, kom.665200983

JASŁO, UL. KOŚCIUSZKI 11, TEL. 013/44-65-411, kom.665200982

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:
„Miejscowego Planu Zagospodarowania
Przestrzennego Bykowce 41” w gminie Sanok

Na podstawie art.17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Gminy w Sanoku Nr XLV/296/2006 z dnia 27 października 2006 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:
„Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Bykowce 41” w gminie Sanok wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 9 lipca do 30 lipca 2007 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Sanoku, ulica Kościuszki 23, pokój nr 412.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie „Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Bykowce 41” rozwiązaniami odbędzie się w dniu 23 lipca 2007 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Sanoku, ulica Kościuszki 23, pokój nr 412, o godz. 15.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Sanok z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 sierpnia 2007 r.

KRZYŻÓWKA NR 25

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda usług – o wartości 30 zł ufundowana przez Salon Fryzjerski „BASIA” – ul. Lipińskiego 52A; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

**SPONSOREM
NAGRODY JEST
„BASIA”
Salon Fryzjerski
Sanok, ul. Lipińskiego 52A**

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

Burmistrz Miasta Sanoka
zawiadamia,

że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka www.um-sanok.e-zet.pl zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Reymonta 6 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu 013-465-28-78.

STAROSTA SANOCKI
informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sanoku, przy ul. Kościuszki 36, został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa, przeznaczonych do sprzedaży, w drodze przetargu. Wykaz obejmuje nieruchomości położone w miejscowościach: Odrzechowa gm. Zarszyn i Dobra gm. Sanok.

Wykaz wywieszono do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. od 18 czerwca 2007r. do 9 lipca 2007 r.

Burmistrz Miasta Sanoka
zawiadamia,

że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka www.um-sanok.e-zet.pl zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, ofertowo-licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Rynek 15 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu 013-465-28-78.

ZARZĄD POWIATU W SANOKU
informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sanoku, przy ul. Kościuszki 36, został wywieszony wykaz nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej. Wykaz obejmuje pomieszczenie garażowe nr 8, znajdujące się w budynku garażowym położonym w Sanoku obręb Olchowce.

Wykaz wywieszono do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. 15 czerwca 2007 r. do 5 lipca 2007 r.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23:

CO SIĘ UŻYWA TEGO UBYWA

1. Małgorzata Błażejowska, Jurówce, 2. Bożena Babiak, Bukowsko, 3. Ryszard Markiewicz, ul. Stróżowska.

OBNIŻKI CEN KOLEKCJI 2007

Salon Sportowy „ROWEROMANIA” mieszczący się w Sanoku przy ul. Daszyńskiego 2 proponuje wyjątkowo wcześniej obniżki cen rowerów z kolekcji 2007. Taka akcja po raz pierwszy przeprowadzana jest tak wcześnie. Dzięki temu każdy zainteresowany zakupem roweru może jeszcze przed latem dokonać zakupu w niższej cenie.

W ofercie są rowery marki **TREK, CANNONDALE, CENTURION, NORCO, MERIDA**

Rowery marki **TREK** nie wymagają rekomendacji. Mają opinię rowerów dobrych, niezawodnych i skonstruowanych tak, że niezależnie od wieku wszyscy użytkownicy twierdzą jednoznacznie, że te rowery są bardzo wygodne. Należy zaznaczyć, że rowery **TREK** mają wieczystą gwarancję na ramę, co stawia te rowery na szczycie wśród producentów.

CANNONDALE jest elitarna firmą i produkuje solidne i piękne rowery. Jako pierwsi zastosowali do produkcji ram aluminium, z którego wykonuje się teraz 99% dobrych rowerów. Ramy wykonane są ręcznie oraz bardzo precyzyjnie – na nie także jest wieczysta gwarancja. **CANNONDALE** zatrudnia wybitnych specjalistów, którzy ciągle zaskakują świat nowymi rozwiązaniami technologicznymi.

CENTURION – to przysłowiowa niemiecka precyzja. Rowery są bardzo lekkie, świetnie skomponowane, niezawodne i ładne, przy bardzo dobrej cenie. Biorąc pod uwagę zaczynające się obniżki cen, jest to rewelacja.

NORCO – to rowery do grawitacyjnych zabaw. Bardzo solidna kanadyjska firma z tradycjami. Pomimo, że rowery tego typu należą do bardzo narażonych na usterki – ze względu na duży % wywrotek – **NORCO** daje na nie aż 5 lat gwarancji, gdzie standardem w tej klasie dwuśladów jest 1 rok.

MERIDA jest to kolejny markowy producent, który ma w swojej ofercie rowery dobre za rozsądne pieniądze. Jeśli ktoś chce kupić dobry rower za niewielkie pieniądze, to będzie to trafny wybór.

Od tego sezonu w ofercie znajdują się **ROLKI** czeskiej firmy **TEPISH**. Wysoka jakość za niskie pieniądze. Przyjdź, zobacz i przymierz.

Nie ma co zwlekać. Zapraszamy na zakupy w promocyjnych cenach. Rozwiejemy wszelkie wątpliwości, co do wyboru roweru. Pomożemy wybrać właściwy dla Państwa rower.

Zapraszamy także na naszą stronę internetową www.roweromania.pl

TEKST SPONSOROWANY

DNI SANOKA NA SPORTOWO

„Urzednicy” bez strat

IV Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny Magistratu, która wygrała bez straty bramki!

Zawody na „Wierchach” rozpoczęły się od gier w grupach eliminacyjnych. Jedną z nich uznano za „grupę śmierci”, bo znalazły się w niej: Magistrat, Policja i Nauczyciele, czyli zespoły zwykle rywalizujące o zwycięstwo. Skład drugiej grupy tworzyły: Regionalna Izba Gospodarcza, Radio Bieszczady i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Niespodzianką w minus okazała się postawa Nauczycieli, którzy przegrali wszystkie mecze, zajmując ostatnie miejsce. „Urzednicy” rozkrecali się z me-

czu na mecz – w grupie wygrali 1-0 i 2-0, a w finale 3-0 z ekipą RIG-u po bramkach Mariusza Waclawskiego (2) i Pawła Kosiby. Spotkania decydujące o ostatecznej kolejności były jednostronne, zwłaszcza pojedynek o „brąz”, w którym radiowcy roznieśli 5-1 policjantów. Skład zwycięskiej drużyny tworzyli: Bogusław Rajtar, Marek Sobolewski, Andrzej Gorczyński, Maciej Mazur, Andrzej Rychlicki, Wojciech Pajestka, Paweł Kosiba, Dawid Folt, Robert Pieszczoch, Jacek Gomułka, Mariusz Waclawski i Grzegorz Zagórda.



W imieniu burmistrza puchar wręczał Wojciech Pajestka (nr 11), a odbierał... jego kolega z drużyny Magistratu, Andrzej Rychlicki.

Dwanaście medali SP 4

VI Otwarte Mistrzostwa Sanoka Szkół Podstawowych w Lekkoatletyce zgromadziły prawie setkę uczestników. Najwięcej medali zdobyli reprezentanci „czwórki”.

Zawody rozegrano na stadionie MOSiR-u. Rywalizacja toczyła się w 6 konkurencjach, z których 4 były wspólne dla dziewcząt i chłopców. Ponadto w biegach na dłuższych dystansach dziewczęta startowały na 600 metrów, a chłopcy na 1000. Najwięcej medal zdobyli reprezentanci SP4 - 12 krążków, w tym 4 złote. Poniżej wykaz miejsc na podium we wszystkich konkurencjach. **Bieg na 60 m:** dziewczęta – 1. Magdalena Szwyd (SP4), 2. Karolina Jaremko (SP2), 3. Martyna Bieleń (SP4); chłopcy – 1. Jakub Nowak (SP3), 2. Jakub Kobylarski (SP1), 3. Andrzej Adamski (SP4). **Bieg na 600 m:** 1. Klaudia Kołodziejka, 2. Klaudia Fal (obie SP2), 3. Weronika Wolczańska (SP4). **Bieg na 1000 m:** 1. Adrian Bieniek (SP2), 2. Sebastian Woźniak (SP4), 3. Tomasz Kozłowski (SP1). **Skok wzwyż:** 1. Karina Szmyd (SP1), 2. Monika Żak (SP4), 3. Dagmara Herbut (SP1); 1. Marcin Gonddek (SP4), 2. Gabriel Gienuła (SP2), 3. Przemysław Chudziak (SP2). **Skok w dal:** 1. Diana Solon, 2. Angelika Faka, 3. Ewa Florczak (wszystkie SP4); 1. Horacy Woskiewicz (SP3), 2. Jędrzej Babiarski (SP1), 3. Paweł Biłas (SP2). **Rzut piłeczką palantową:** 1. Aleksandra Jurczak (SP2), 2. Anna Koryto (SP4), 3. Aneta Dydio (SP2); 1. Paweł Naparto (SP4), 2. Grzegorz Szlaga (SP2), 3. Jakub Zmarz (SP3).

Zagórz splotnikiem stoi

X Mistrzostwa Szkół Podstawowych i Gimnazjów Powiatu Sanockiego w Wędkarstwie Splotnikowym toczyły się pod wyraźne dyktando reprezentantów Zagórza. Szkoły z tego miasta zajęły dwa pierwsze miejsce.



Krzysztof Batruch (z dyplomem) złowił nie tylko najwięcej ryb, ale i największą z ryb!

W imprezie rozegranej na stawie w Hłomczy startowało około 40 osób. Czyli tyle co przed rokiem, choć do frekwencji z pierwszych edycji nadal daleko. Ryby brały dobrze. Indywidualnie zdecydowane zwycięstwo odniósł Krzysztof Batruch z SP1 Zagórz, łowiąc ponad 3 kilogramy, w tym największą rybę zawodów. Miejsce 2. zajęła Kamila Wojtówic z Trześniowa, a 3. był Mateusz Jaworski z G1 Zagórz – oboje mieli po około 2,5 kilo. Oczywiście wyniki indywidualnie przełożyły się na drużynowe. Szkoły zagórskie zajęły dwa pierwsze miejsca – wygrała SP1 przed G1. Pozycja 3. przypadła sanockiej SP4.

„Kubicomania” na Słonnych

XXXIII Bieszczadzki Wyścig Górski przyciągnął do Wujskiego kilka tysięcy kibiców, w tym wielu sanoczan. Szczególnie gorąco dopingowali zwłaszcza naszego jedynaka, Piotra Oczkowicza. Kierowca Automobilklubu Małopolskiego powtórzył 3. miejsca z inauguracyjnych zawodów w Cisnej, zwiększając szansę na brązowy medal Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski.

Wyścigi będące nie tylko III i IV rundą GSMP, ale i IV Eliminacją Strefy Europy Centralnej, przyciągnęły publiczność największą od kilku lat. W promieniu paru kilometrów od Wujskiego trudno było znaleźć miejsce dla samochodu, a wzdłuż liczącej prawie 5 km trasy wyścigu wręcz rojono się od kibiców. Cóż, Kubicomania robi swoje, a wobec absencji Polaka na Grand Prix USA była dodatkową motywacją, by obserwować zmagania na Słonnych. Na szczęście przykład z Roberta Kubicy biorą też inni kierowcy, którzy potrafią cało wychodzić z opresji. W niedzielę spalił się ford focus WRC Słowaka Martina Koisa, który jednak kierowca zdążył opuścić samochód. Najszybszym kierowcą wyścigu okazał się Mariusz Stec, którego łączny czas



Piotr Oczkowicz jeździł tak szybko, że umknąłby nawet przed policyjnym pościgiem...

dwa przejazdów wyniósł 5.15.610.

Jadący cinquecento Oczkowicz pewnie wykonał plan, jakim było powtórzenie 3. miejsc.

Na nawiązanie walki z najlepszymi zawodnikami klasy E1, niestety, nie było szans. Do zwycięzcy stracił... prawie pół minuty.

Podobały się jazdy pokazowe, w których zaprezentowało się kilku sanoczan: Mariusz Borczyk (BMW

ście największą furorę zrobił król polskiego driftingu Maciej Polody – jego wyczyny wzbudziły prawdziwy aplauz publiczności.

Piotr Oczkowicz:

– Na razie rywalizacja jest poza zasięgiem. Może zaczną ich gonąć, jeżeli w końcu zdążą „odchudzić” samochód i podrasować skrzynię biegów, co na razie się nie udało. Ze startu w Wujkiem jestem zadowolony – w stosunku do ubiegłego roku uzyskałem czasy lepsze o około 10 sekund. Choć nie obyło się bez niespodzianek – na jednym z podjazdów treningowych odpadło mi koło, na szczęście samochód zatrzymał się na sterce opon. Jest dobra pozycja wyjściowa do walki o brązowy medal, choć nie wiem, czy uda mi się regularnie startować we wszystkich eliminacjach GSMP. Prawdopodobnie odpuszczę wyścigi w Sopocie.



Mansard znów wygrywa

Dwa miesiące po piątym triumfie w Sanockiej Lidze Siatkówki, drużyna Mansardu odniosła kolejne zwycięstwo. Tym razem na Turnieju z Okazji Dni Leska.

W pierwszym meczu Mansard pokonał 2:0 San Lesko, w dwóch kolejnych po 2:1 ogrywał drużynę z Humennego na Słowacji. – Choć wygraliśmy wszystkie spotkania, zwycięstwo nie przyszło łatwo. W każdym pojedynku napotykalismy zacięty opór, zwłaszcza w finale. Przydały się wzmocnienia, bo w Lesku zagrali z nami Maciej Wiśniowski z TSV i Tomasz Drwięga, były rozgrywający Wójtostwa – powiedział kierownik drużyny Wiesław Pietryka. Obok wymienionych skład Mansardu tworzyli: Grzegorz Stabryła, Leon Bryndza, Grzegorz Wolanin, Zbigniew Paszta, Jacek Szerszeń i Grzegorz Bryndza (libero).

Drugie złoto Olgi

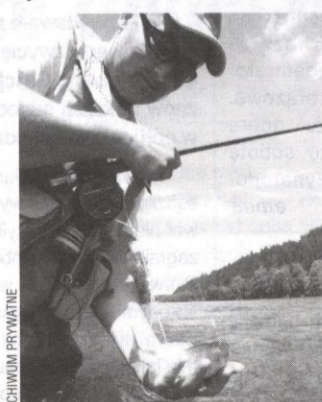
Po mistrzostwach regionu juniorek młodszych i młodszek lekkoatletki Komunalnych startowały na zawodach tej rangi w kategorii juniorek. W rzucie oszczepem złoty medal znów zdobyła Olga Osękowska.

Tym razem tytuł mistrzowski zapewniła sobie wynikiem 27,08 metra, nieco słabszym niż na zawodach młodszek. – Jeżeli Olga poprawi technikę, to już wkrótce może uzyskiwać rezultaty znacznie powyżej 30 metrów – powiedział trener Ryszard Długosz. Złoto Osękowskiej było jedynym medalem dla Komunalnych, choć pochwała należy się także Monice Śląskiej. Pobiła dwa rekordy życiowe, uzyskując 23,51 m w dysku (5. miejsce) i 8,90 m w kuli (6.). Życiówkę pobiła również Anita Maciejowska, która 200 m przebiegła w czasie 29,55 sekundy - 10. pozycja. Podobne lokaty zajmowały także: w skoku wzwyż – Patrycja Wojtowicz (145) i Anita Maciejowska (135), w kuli – Magdalena Wojtoń (8,38).

Woźny po raz trzeci

Trwa niesamowita passa Roberta Woźnego (na zdjęciu). Po zwycięstwach w splotnikowych mistrzostwach koła wędkarskiego nr 1 i Pucharze Burmistrza, wygrał kolejne mistrzostwa „jedyńki”, tym razem w dyscyplinie muchowej.

Zawody na Sanie w Łączkach okazały się naprawdę udane. Przy dobrych braniach punktowała zdecydowana większość zawodników (startowało 20 muszkarzy). Łowiono głównie lipienie, choć było też kilka pstrągów. Mistrzostwa rozegrano na tzw. „żywej” rybie z wymiarem obniżonym do 30 cm. Woźny jako jedyny złowił 13 sztuk, wyprzedzając Janusza Jędrzejczyka (11) i Ryszarda Cieślaka (8). – Przy zmąconej wodzie zdecydowałem się łowić w nieco szybszym nurcie. Skuteczne okazały się nimfy Ryśka Cieślaka – powiedział Woźny.



Zapraszamy na korty!

Dwa tygodnie po turnieju do 14 lat Sanocki Klub Tenisowy organizuje zawody w trzech innych kategoriach wiekowych – do 10, 12 i 16 lat. Tym razem będą to Otwarte Mistrzostwa Sanoka o Puchar Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Turnieje odbędą się w najbliższą sobotę (23 bm.). Zapisy od 8.30, początek gier o godz. 9. Organizatorzy zapraszają!

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Powtórki nie było

Dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 4 znów startowały w Bydgoszczy na finale centralnym czwórbojów. Niestety, dobrej ubiegłorocznej lokaty nie udało się powtórzyć.

Awans „czwórki” z 2. miejsca (1267 punktów) w zawodach wojewódzkich był dość niespodziewany, bo skład nie miała równie mocnego jak rok temu. Dość powiedzieć, że do finału centralnego zakwalifikowała się z ostatnim, 32. wynikiem. W Bydgoszczy nasze dziewczęta poprawiły się o 2 pozycje, ostatecznie zajmując 30. miejsce z rezultatem 1222 pkt. – Powalczyły jak umiały i za to należą się im brawa – powiedział prowadzący drużynę Ryszard Długosz.



Drużyna „czwórki” na finale wojewódzkim. Stoją Ryszard Długosz i Magdalena Szwyd, poniżej: Monika Żak, Anna Iskrzycka, Weronika Wolczańska, Katarzyna Imbierowicz i Diana Solon.

Kolejny bieg SGMM

Zawodnicy Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu startowali na XX Biegu Ulicznym z Dukli do Iwonicza Zdroju. Najlepszy z nich znów był Andrzej Michalski.

Jubileuszowa edycja imprezy rozgrywana była na dystansie 12 km. Startowało ponad 60 osób. Michalski biegł razem z Piotrem Żołnierczykiem, jednak na finiszu wyprzedził młodszego kolegę z SGMM. Ostatecznie w klasyfikacji generalnej Michalski zajął 17. miejsce (3. w kategorii 40-49 lat) z czasem 46:24, a Żołnierzyk finiszował na 18. pozycji (8. w kat. 20-29) – 46:33. Startowali także: 27. Grzegorz Fedak (5. w kat. 30-39 lat) – 49:20, 51. Wilhelm Batruch (6. w kat. 50-59) – 1:00:00. Natomiast w biegu dla dzieci na dystansie 800 metrów 8. był Piotr Michalski.

Tak grały pozostałe drużyny piłkarzy Stali

Młodzież na finiszu

Po juniorach sezon zakończyli juniorzy młodszy B, trampkarze starsi i orlicy. Dwie pierwsze drużyny zremisowały z Orłami Rzeszów, zajmując 4. miejsca w tabelach. Najmłodszy stalowcy pokonali Górnika Strachocina, ale już wcześniej stracił szansę na dogonienie Przełomu Besko, który wygrał z kompletem punktów. Jeden mecz pozostał jeszcze drugiej drużynie seniorów, być może zagrają także trampkarze młodszy i młodzicy starsi.

Drugi zespół seniorów: RAFINERIA CZARNI 1910 JASŁO – STAL II JUHAS SANOK 2-1 (0-0); bramka: Kurkarewicz (58). Tabela: 5. Stal (43, 40-26). Juniorzy młodszy B: STAL GEO-EKO SANOK – ORŁY RZESZÓW 1-1 (0-0); Sobolak (45). Tabela: 4. Stal (30, 46-13). Trampkarze starsi: STAL TRANSGAZ SANOK – ORŁY RZESZÓW 1-1 (0-0); Pluskwik (55). Tabela: 4. Stal (23, 22-26). Orlicy: GÓRNIK STRACHOCINA – STAL SANOK 0-3 (0-2); Dąbrowiak, Wojtówic, A. Pisaniak. Tabela: 2. Stal (18, 36-13).

Wrotkarskie Mistrzostwa Polski

Pod dyktando AMBRY

W Mistrzostwach Polski na torze (9-10 czerwca w Elblągu) i na ulicy (16 bm. W Lublinie) klasą dla siebie byli zawodnicy warszawskiej AMBRY CEKOL, którzy zdobyli wszystkie medale.

Na torze w Elblągu

Swoją udział w mistrzostwach na torze pierwszy zaakcentował Piotr Bluj rozgrzewkowym startem w wyścigu sprinterskim na 300 m., w którym zajął 5 miejsce. Prawdziwe ściganie zaczęło się dopiero w wyścigu na dystansie 10 km na eliminacje (po każdym okrążeniu ostatni odpada). – Od początku narzuciliśmy piekielne tempo, gubiąc rywali. Na 15 rund przed metą odjechał Witek (Mazur), doskoczyłem do niego i razem jechaliśmy ze sobą przez 9 rund. W końcówce więcej sił zachował Witek. Odskoczył ode mnie, wygrywając samodzielnie „dychę”. Ja byłem drugi, a trzeci Bartek Pisarek, wszyscy AMBRA CEKOL WARSZAWA – relacjonuje nasz stały korespondent Piotr Bluj.

Następnego dnia największym zainteresowaniem cieszył się wyścig na 5000 metrów na punkty. I znowu wielka dominacja AMBRY. Jej rolkarze nie odali żadnego punktu, od startu uciekając rywalom. Kolejność na mecie rostrzygnęli między sobą na finiszu. Pierwszy był Witold Mazur (6 pkt.), drugi Bartek Pisarek (5 pkt.), trzeci Piotr Bluj (też 5 pkt.).

od „złota” zdobytego na sprinterskim dystansie 770 m. przez Piotra Bluja. – Liczyłem na medal, ale nie aż taki. Ze startu wyszedłem jako trzeci, dopiero finisz rostrzygnął o mojej wygranej z kolegą z grupy Pawłem Milewskim – powie na mecie zwycięzca.

W następnym biegu na 3 km. W. Mazur i P. Bluj wystąpili w roli „zajęcy”, dyktując mocne tempo. Na finiszu, zgodnie z przyjętą taktyką, pozwolili odjechać Bartkowi Pisarkowi, który został jego zwycięzcą. Drugi był Bluj, a trzeci Mazur.

O ostatnim wyścigu (na 21 km) tak opowiada Piotr Bluj: – ja miałem za zadanie pomóc juniorom z AMBRY. Przez tę pomoc trochę straciłem, więc dość długo goniłem peleton, tracąc dużo sił. Jak dołączyłem do grupy, to odjechał z niej Witek wraz ze Sławkiem Chmurą (też z Ambry). Chwilę odpocząłem i ruszyłem w pogoń za uciekinierami. Nie udało mi się ich dogonić, ale dotarłem do mety jako trzeci. Na finiszu Witek odjechał Sławkowi i zwyciężył – relacjonuje Piotr.

Sanoczenie z AMBRY CEKOL mogą więc mówić o wyjątkowo udanym występie w rozegranych Mistrzostwach Polski (na torze i na ulicy).



Pomarańczowe stroje zawodników AMBRY CEKOL mówią w zasadzie wszystko. Całkowicie zdominowali sytuację w polskich wrotkach. Na zdj. na najwyższym podium Witold Mazur, na 2 m. Sławomir Chmura i na 3 stopniu Piotr Bluj. Wszyscy z AMBRY. Dwaj następni na mecie także z niej.

Świetnie dysponowani zawodnicy AMBRY CEKOL dobili przeciwników świetnym występem w sztafecie (Mazur, Bluj, Pisarek), wygrywając z ogromną przewagą i zdobywając „złoto” dla AMBRY

W ulicznych biegach w Lublinie

I tam prawie wszystkie medale zgarnęła AMBRA. Zaczęło się pięknie

Witold Mazur zdobył łącznie 5 złotych medali i 1 brązowy, zaś jego młodszy kolega Piotr Bluj 2 razy sięgnął po „złoto”, 1 raz po „srebro” i 3 razy po „brąz”. Obydwaj zdobyli: siedem złotych medali, 1 srebrny i 4 brązowe. Gratulujemy, czekając na dobre wieści z Czech, gdzie w tę sobotę (23 bm.) wystartują w międzynarodowym półmaratonie. emes

KACZORY z Sanoka

W cieniu zainteresowań montowaniem składu i przygotowaniem do sezonu hokejowego 2006/7 pozostają u kibiców sprawy tworzenia nowego logo Klubu Hokejowego SANOK. Na ogłoszony konkurs wpłynęło zaledwie kilka prac, z których żadna nie powaliła jego organizatorów na kolana. Najwięcej emocji wzbudziła nie tyle sama nazwa klubu, design logo, ile jego symbol. Pozostawić bociana, czy też pokójarzy KH z innym zwierzęciem, a jeśli tak, to z jakim? Jedną z propozycji podpowiadała, aby to były WILKI, inna podpowiadała NIEDZIWIADKI. Obydwa ładne, groźne i takie

nasze, bo bieszczadzkie. Nam bardziej podobałyby się ŻUBRY, ale pod warunkiem, że browar produkujący piwo marki „Zubr” dołączyłby do grona sponsorów KH. W zanadru mamy rozwiązanie zastępcze, a mianowicie KACZORY. Może z postury i natury ustępują wilkom, niedźwiedziami, czy żubrom, jednak ich atutem jest nawiązanie do najlepszej i najpotężniejszej ligi na świecie NHL, której aktualnym mistrzem są właśnie KACZORY z Kalifornii. Przykład godny naśladowania. A i w Polsce te sympatyczne zwierzątka są ostatnio dość popularne i mają niezłą siłę przebicia... emes

Z sanockiej piłki wyszło powietrze

To był fatalny sezon dla sanockiego futbolu, a katastrofalna druga runda. Trudno byłoby znaleźć drugą taką drużynę w kraju, która przez cały rok wygrywa tylko jeden mecz i to cudem, bo w 92 minucie. A jeszcze przed rozpoczęciem wiosennej rundy nastroje były bojowe. Nie dopuszczano do siebie myśli, że trzeba będzie żegnać się z III ligą. Tak źle nie było nawet w II lidze.

Opinia działaczy Stali jest identyczna. – To kompromitacja! Nie potrafimy zdobywać bramek, nawet ze 100-procentowych pozycji, nie wiemy co to taktyka, popełniamy szkolne błędy w obronie i ataku. Efekt jest widoczny – mówi prezes Józef Konieczny.

Ambicja to za mało

Riposta jest natychmiastowa: to dlaczego w poprzednim sezonie potrafiliśmy wygrać z najlepszymi? W domu i na wyjeździe... Zapomnieliśmy, jak to się robi? Faktem jest, że graliśmy wtedy dobrze. Choć może w tej grze mało było finezji i piłkarskiego kunsztu, wygrywaliśmy walecznością, dobrym przygotowaniem siłowym i nieustępliwością. Poza tym, byliśmy nieznanym, zwykle lekceważonym beniaminkiem. Z czasem przeciwnicy nas rozszyfrowali, bezlitośnie wykorzystując słabe strony. To oni najczęściej grali piłkę, gdy my biegaliśmy za nią, tracąc siły.

Jednego tylko nie można odmówić drużynie: ambicji. Oni naprawdę chcieli wygrać, do końca pragnęli przełamać złą passę. Wierzyli, że jak raz im się uda, dalej już pójdzie. Nie poszło. Rywale byli mocniejsi, bardziej szczwani, albo mieli więcej szczęścia. A my odnotowywaliśmy porażkę za porażką. Nie potrafiliśmy nie przegrać meczu z drużynami, które razem z nami skazane były na degradację. To boli. Wszystkich. Ich też.

Legia zaszkodziła

Na osłodę fatalnego sezonu stalowców były ich historyczne pucharowe zwycięstwa nad bytomską Polonią i warszawską Legią. Dobre i to. Choć z drugiej strony te wygrane nie przysłużyły się sanoczanom. W czasie poprzedzającym pucharowe sukcesy, drużyna grała kiepsko. Przegrywała mecz za meczem i już wtedy wymagała terapii. Ale czy po takich zwycięstwach znalazłby się ktoś, kto podjąłby decyzję o szokowej terapii np. zmianie trenera? Wątpię. A już wtedy należało włączyć dzwonek alarmowy. Zagłuszył je ryk trybun z pamiętnego meczu z Legią.



Piłkarze Stali muszą stanąć na głowie, żeby naprawić reputację i powrócić do gry. Żeby tylko to wystarczyło.

Zmiana Federkiewicza na Biega nic nie wniosła. Obawiam się, że mało kto potrafiłby podnieść ten zespół z kłęczek. To była musztarda po obiedzie. Kilka pierwszych wiosennych przegranych sprawiło, że z drużyny wyszło powietrze. Grała, żeby dograć do końca, żeby może wygrać choć jeden mecz, ale nawet i na to nie było już jej stać.

Z nowym trenerem?

Spadek do IV ligi nie musi być dramatem. Ale – uwaga! – może nim być. Dlatego trzeba zrobić wszystko, aby do tego nie dopuścić. I nie wystarczy ograniczyć się do modłów o długą i śnieżną zimę, widząc w tym finansowe prosperity, które ponoc są najlepszym lekarstwem na całe zło. A jeśli nikt tych modlitw nie wysłucha i znowu śniegu nie będzie, to co? Czy należy buty zawiesić na kołkach? Czy pieniądze nauczą piłkarzy techniki, zasad taktyki i strzelania goli? Nie. To muszą zrobić szkoleniowcy. Można mieć wątpliwości czy

potrafią to robić, skoro drużyny młodzieżowe Stali okupują doły tabel, przegrywając mecze w dwucyfrowych rozmiarach. Od tego należałoby zacząć odbudowę Stali.

A pierwszy zespół, który zapewne zechce podjąć walkę o powrót do III, a może

nawet II ligi, musi szybko zapomnieć o fatalnym ostatnim sezonie. W jakim składzie? Chyba zabraknie w nim Piotr Łuczki, który wybiera się w świat, ponoć kuszyony jest do odejścia Paweł Kosiba. Nie wiadomo co z Dawidem Pietrzkiwiczem. Pozostali będą zapewne chcieli zostać i pokazać, że potrafią grać w piłkę. Tu rodzi się inne pytanie: pod czym przewodnictwem? Trener Marek Biega, po przegranej 4-0 ostatnim meczu w Wieliczce, oddał się do dyspozycji zarządu. Czy ten z niej skorzysta? Zapewne tak. Zbyt mało będzie miał argumentów, żeby uwierzyć w powodzenie utrzymania status quo. Kto będzie następcą? Swoją, czy ktoś z zewnątrz? Tu wszystkie opcje przemawiają za tym drugim rozwiązaniem. Poczekajmy, dajmy wszystkim czas na ochłonięcie, choć w przypadku Stali spadek nie był zaskoczeniem. Do gry w IV lidze można było zacząć się przygotowywać już po jesiennej rundzie. Czy działacze wykorzystali go tak, jak należy? Marian Strus

Utarli nosa rzeszowiakom. Teraz kolej na Polonię!

Specjaliści od pucharów

A już wydawało się, że pod wodzą Marka Biega Stal nie odniesie w tym sezonie prawdziwego zwycięstwa. Bo czy za takie można uznać pucharowy mecz ze zdekompletowaną Galicją czy walkovera z AKS-em Busko? Tymczasem nasi piłkarze znów pokazali sanocki charakter! Wyjazdowe zwycięstwo 2-1 nad Stalą Rzeszów w półfinale wojewódzkiego Pucharu Polski było pyszną osłodą po ligowej goryczy.

W lidze rzeszowianie gładko wygrali u siebie i chyba sądzili, że powtórka wyniku jest oczywista. Być może nawet nieco zlekceważyli naszych piłkarzy. Ci tymczasem zagraли nie tylko ambitnie, ale i wreszcie skutecznie. Pierwszy cios zadali w 33. min, gdy po faulu na Rafałe Nikodym karnego wykorzystał Marek Węgrzyn. Kapitan Stali miał też znaczący udział przy drugiej bramce. W 72. min tak podał do Ireneusza Grybosia, że temu pozostało tylko dopełnić formalności. W końcówce gospodarze rzucili się do odrabiania strat, stwarzając kilka groźnych sytuacji pod bramką Dawida Pietrzkiwicza (choć sami też mogli zostać skarceni...). Kontaktowego gola udało im się zdobyć jednak dopiero w 3. min doliczonego czasu i o wyrównaniu nie mieli już co marzyć.

Po tragicznym sezonie ligowym pucharowe zwycięstwo smakuje wyjątkowo. Zwłaszcza, że odniesione zostało z wyżej notowanym rywalem i to na jego terenie. Być może to znak, że naszej drużyny nie należy spisywać na straty. Że nie pójdzie w rozsypkę i że w IV lidze znów będzie jednym z faworytów. I że wkrótce znów będzie



Dziękujemy ci, kapitanie.